Nr. 244. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 23 Października 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Flohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Postanowienia Rady ambasadorów.

Kraków, 22 października.

Na Radzie ambasadorów Anglia przeforsowała swoje zapatrywania, że opinja Rady Ligi Narodów stanowi integralną całość i że nie można, jak chciała Francja, proklamować określone w tej opinji granice między Polską a Niemcami na Śląsku, zawarte zaś w tejsamej opinji postulaty co do zachowania całości gospodarczej okręgu przemysłowego, pozostawić losowi rokowań, prowadzonych później między Niemcami a Polską. Anglja od pierwszej chwili stanęła na stanowisku, że ogłoszenie i ustalenie samej granicy zależy od wyniku tych właśnie rokowań i przyjęcia postulatów Ligi co do zachowania całości gospodarczej okręgu przemysłowego. Za Anglją zaś poszła także i Rada ambasadorów, na której Francja zapewne nie bez oporu przyjęła ostatecznie stanowisko Anglji.

Obok objektywnych okonomicznych racyj, które kazały Anglji troszczyć się o zachowanie siły produkcyjnej okręgu przemysłowego, działały w jej polityce niewątpliwie racje także polityczne. Można ich szukać zarówno na szerokim horyzoncie polityki międzynarodowej, jak również w zakresie ciaśniejszego problemu stosunków niemiecko-angielskich i niemiecko-francuskich.

Jeżeli idzie o ten szeroki horyzont polityki międzynarodowej, to istnieją na nim obecnie dwa fakty, które wpłynąć mogły, więc także zapewne rzeczywiście wpłynęły na zachowanie się Anglji w sprawie górnośląskiej, o ile jest ona zarazem kwestją francuską. Oto szczęście wojenne, które czas jakiś sprzyjało pupilowi Anglji, Konstantynowi greckiemu, odwróciło się nagle od niego. Kemal pasza pobił armję grecką i zmusił ją do odwrotu wśród ciężkich strat w ludziach i materjale. Wskutek tego przewaga, którą Anglja przy pomocy bagnetów greckich zyskała, byłaby chwilowo nad Francją w sferze interesów małoazjatyckich znikła. Anglja ujrzała się znowu zmuszoną do liczenia się z Francją i jej realnemi siłami, w Małej Azji rozmieszczonemi (80.000 wojska w Cylicji). Drugim faktem jest zbliżająca się konferencja w Waszyngtonie, na której przyjdą pod dyskusję najważniejsze problemy współczesnej polityki światowej. Można nie przeceniać francuskiego wpływu na tej arenie, ale sporne kwestje, istniejące między Anglją i Stanami Zjednoczonemi, są tak wielkie, doniosłe a równocześnie trudne, że nie można się dziwić, jeżeli Anglja liczy się także i z tym niewymiernym wpływem, jaki Francja może wywrzeć na tok obrad waszyngtońskich. Briand nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, że nie zaniedba niczego, aby wpływy te uczynić jak największemi i że rzuci je na szalę nie Anglji, ale — Stanów Zjednoczonych. To druga racja, dla której Anglja ujrzała się nagle zmuszoną do wyraźnej zmiany swojego stanowiska w sprawie górnośląskiej.

Ale obok tych dwóch faktów z dziedziny polityki międzynarodowej, które działały zapewne tylko pośrednio, zaszedł niedawno fakt, już z dziedziny stosunków Anglji i Francji z Niemcami, który niewątpliwie oddziałał na tę zmianę bezpośrednio. Oto w Wiesbadenie Rathenau zawarł z Loucheurem umowę w sprawie udziału przemysłu niemieckiego w odbudowie Francji. Umowa ta wywołała natychmiast liczne zastrzeżenia ze strony Anglji. Mówiło się głośno tylko o zastrzeżeniach ekonomicznych i finansowych, związanych ze sprawą reparacyj niemieckich, ale myślało się przedewszystkiem o zastrzeżeniach politycznych. Umowa bowiem wiesbadeńska była pierwszą próbą kooperacji niemiecko-francuskiej na gruncie przemysłu i produkcji. Kooperacja taka siłą rzeczy musiałaby doprowadzić nietylko do stopniowej poprawy, lecz nawet do zacieśnienia się stosunków niemieckofrancuskich, co z pewnością nie leży w programie polityki angielskiej.

Od roku przeszło jest jasnem, że Anglja pragnęłaby uczynić z Niemiec swojego wielkiego wasala, któryby wielką swoją energję produkcyjną i handlową użytkował tylko w orbicie interesów wielkobrytyjskich i zgodnie z niemi. W myśl tego planu, który zresztą w odniesieniu do Rosji był już jasno niejednokrotnie precyzowany przez mężów stanu angielskich tej miary, co Winston Churchill, Anglja występowała wyraźnie w roli orędowniczki interesów niemieckich przeciw Francji.

Tymczasem Rathenau zawarł układ z Loucheurem, nie pytając Anglji ani o zdanie, ani tem mniej o pozwolenie. Nad Tamizą oceniono to, jako nielojalność niemiecką i niewdzięczność i za karę odjęto na chwilę rękę opiekuńczą od sprawy śląskiej. Wskutek tego znalazła się ona na forum Rady Ligi Narodów w swojej czystej postaci. Niemcy w swojej irytacji twierdzą wręcz, że Rada Ligi działała pod dyktatem Francji. Oczywiście twierdzenie to nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Niemniej pozostaje faktem, że Anglja usunęła się od całej mechaniki decyzji Ligi tak dalece, że nawet sekretarz jeneralny Ligi, sir Erick Drummond, który z urzędu miał prawo brać udział w decydujących obradach zarówno komisji Rady Ligi, jak samej Rady, doznał przeszkody i dał się zastąpić w tej funkcji Francuzowi, p. Denisowi. Balfour zaś jeden z pierwszych ogłosił, że w imieniu swojego rządu przyjmuje decyzję Ligi. Ale polityka angielska nie byłaby ani polityką angielską, gdyby równocześnie nie pozostawiła sobie furtki otwartej w kierunku wręcz przeciwnym. I tu polityczna sztuka angielska okazała światu, że można równocześnie jednę i tęsamą rzecz przyjąć i odrzucić.

Przyjąwszy bowiem »iunctim« pomiędzy ustaleniem granicy śląskiej a zawarciem umowy niemiecko-polskiej w sprawie całości okręgu przemysłowego i narzuciwszy to »iunctim« Radzie ambasadorów, Anglja osiągnęła po pierwsze to, że sprawa zeszła z porządku dziennego Rady Najwyższej, powtóre to, że znajduje się znowu przeważnie w ręku Anglii. Skoro bowiem decyzja stanowczo powzięta wchodzi w wykonanie dopiero po zawarciu ugody między Niemcami a Polską, to w ręku Anglji pozostaje zawsze orzekanie, która z tych dwóch stron: Niemcy czy Polska, jest winna niedochodzenia do skutku, czy rozbijania ugody. A dla obarczonego zarzutem takiego rozbijania, Rada ambasadorów przewiduje już z góry ciężki rygor w postaci niewydania mu jego części Śląska.

Z takim instrumentem w ręku Anglja może jeszcze tak długo, jak zechce, używać sprawy śląskiej do celów swojej polityki. Może przy jej pomocy oddziaływać na Niemcy i trzymać je w uległości dla siebie, może szkodzić Polsce, jednem słowem zachowuje całą dotychczasową swobodę działania bez tych ujemnych objawów, które dotąd temu działaniu towarzyszyły.

Na tem polega niebezpieczeństwo, które tkwi w decyzji Rady ambasadorów. Usunięcie go będzie rzeczą mądrej, wytrawnej i przewidującej polityki naszego ministerstwa spraw zagranicznych.

Nota Brianda o decyzji górnośląskiej

Paryż, 22 października (PAT). Godz. 21.40. (Havas). Treść pisma Brianda do ambasadora niemieckiego w Paryżu i do polskiego ministra pełnomocnego w Paryżu jest następująca:

Mam zaszczyt zakomunikować Panu załączony tekst decyzji z dnia 20 października br., powziętej przez konferencję ambasadorów, działającą w imieniu i na podstawie mandatu państw: Anglji, Francji, Włoch i Japonji, które wraz ze Stanami Zjednoczonemi, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat wersalski, a które, zastosowując ten traktat, znalazły rozwiązanie zgodne z życzeniem ludności, wyrażonem gminami w czasie plebiscytu, uwzględniając warunki geograficzne i ekonomiczne. Powyższe mocarstwa, po zasięgnięciu opinji Rady Ligi zdecydowały się na **podział** okręgu przemysłowego G. Śląska. Wobec geograficznego rozmieszczenia ludności i wobec faktu, że etnicznie ludność jest mieszana, następstwem musiało być pozostawienie po obu stronach linji granicznej **dość znacznych naogół mniejszości narodowościowych.** W związku z tem zwrócono uwagę na zarządzenia, mające na celu zagwarantowanie **ciągłości życia ekonomicznego i ochrony mniejszości.** — Rządy niemiecki i polski powinny zdać sobie sprawę z tego, że mocarstwa sprzymierzone uważają, że decyzja ich **stanowi całość** i że są one zdecydowane stanowczo **przestrzegać zastosowania się** do poszczególnych części tej całości. W razie, gdyby interesowane rządy lub jedna ze stron **odrzuciły** dla jakichkolwiek powodów przyjęcie decyzji w całości lub częściowo, albo postępowaniem swojem okazały, że usiłują **przeszkadzać** wykonaniu, rządy sprzymierzone uważały, w interesie ogólnego pokoju, za konieczne **uzyskać możliwe ustalenie przewidzianego ustroju,** zastrzegając sobie podjęcie takich zarządzeń, **jakie będą uważały za niezbędne** do uzyskania najkorzystniejszego wyniku.

LINJA GRANICZNA.

Rządy Anglji, Francji, Włoch i Japonji, wraz ze Stanami Zjednoczonemi, które jako główne mocarstwa podpisały traktat wersalski, uważają, że w myśl art. 88 traktatu wersalskiego jest ich obowiązkiem ustalić w części G. Śląska, objętej plebiscytem **linję graniczną** między Niemcami a Polską.

Po zasięgnięciu opinji Rady Ligi Narodów mocarstwa sprzymierzone postanawiają:

I. Granica między Niemcami a Polską, częścią G. Śląska, w myśl art. 88 traktatu wersalskiego, określa się jak następuje:

Linja graniczna iść będzie wzdłuż Odry od miejsca, gdzie ona wchodzi na teren Górnego Śląska aż do **Niebotowów,** i idzie w kierunku północno-wschodnim, zostawiając na terenie polskim: Brzezie, Kobylę, Radczyce, Adamowice, Bogucice, Łyski, Surninę, Dzwonowice, Chwałęczyce, Dolną Wilczą, Krywałd, Knurów, Gierałtowice, Krzyszowice, Mokotowo, Kończyce, Pawłowo, Rudę, Orzechów, Chropaczów, Łagiewniki.

Na terenie **niemieckim:** Ostrów, Markowice, Babice, Górki, Słobodę, Dolna Wieś, Nieborowicką Kuźnię, Nieborowice, Krzywałd, Ligotę Zabrzeską, Biskupice, Bobrek, Szombierki. Stąd przechodzi między Rosbarkiem, który przypada **Niemcom** i Brzezinami, które przypadają **Polsce,** potem granica przybiera kierunek północno-zachodni, zostawiając na terytorjum **niemieckiem** Karf, Miechowice, Stolarzowice, Kolonję Biskupską, Ptakowice, Laryszów, Miedary, Banuszek, Nową Wieś, Tworóg, Koty, Porembę, Niełce, Zawadzki, Pluder, Małe Łagiewniki, Skrzydłów, Gwiździany, Dziolną, Cieszę, Sorówki, — zostawiając **po stronie polskiej:** Scharlej, Radzionków, Suchą Górę, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybną, Bonusowice, Mikołeskę, Dratumię, Brasłek, Pastę, Kuźnicę, Kokotek, Kośmidry, Pawonkowice, Spiegelhof, folwark, Wielkie Łagiewniki, Glinicę, Kochłowice, Lisów.

Na północ od tej ostatniej miejscowości linja graniczna odpowiadać będzie dawniejszej granicy imperjum niemieckiego aż do tego miejsca, w którym odzyskuje linję ustaloną między Niemcami a Polską.

ZARZĄDZENIA EKONOMICZNE.

Aby zapewnić ciągłość życia ekonomicznego po podziale i ograniczyć do minimum trudności okresu przejściowego, zastosowano następujące środki:

Koleje żelazne terenu plebiscytowego, dotąd prywatne, będą nadal administrowane w ten sam sposób. Do państwowych kolei będzie na lat 15 zastosowany system **wspólnej eksploatacji.** Taryfy będą ujednostajnione, rozkład jazdy będzie zastosowany do potrzeb przemysłu, przystanki do granicy mają być możliwie najkrótsze.

System monetarny. Marka niemiecka zostaje **jedyną jednostką** w terytorjum plebiscytowem w okresie, który nie może przekraczać 15 lat. System ten może ulec zmianie stosownie do życzenia obu rządów.

Konwencja pocztowa. Taryfy pocztowe, telefoniczne i telegraficzne będą ustalone w zarządzie niemieckim na przeciąg okresu, w którym będzie obowiązywał system monetarny.

Ustrój celny. Granica celna będzie odpowiadać granicy **politycznej.** Ustawy i taryfy celne będą stosowane z małemi wyjątkami. Surowce półsurowe i półfabrykaty, pochodzące z zakładów jednej strony, a użyte w zakładach drugiej strony, będą na 6 miesięcy **wolne od cła.** Produkty z miejsc, do których mają powrócić, będą przez 15 lat wolne od cła. Produkty naturalne, lub wytwory na terenie polskim, będą wolne od cła przez lat 6 od daty ratyfikacji granic.

Węgiel i kopalnie. Polska godzi się, aby przez 15 lat **eksportowano do Niemiec** produkty z terenów plebiscytowych, przyznanych Polsce. Co do węgla będą brane pod uwagę różne traktaty i decyzje i **porozumienia międzynarodowe,** jak również polsko-niemieckie, oraz okolice bezpośrednio i pośrednio zainteresowane w eksploatacji węgla górnośląskiego. Niemcy zobowiązują się w ciągu 15 lat **eksportować do Polski** swoje produkty.

Dyspozycje różne. Przewidziano szereg zarządzeń co do ubezpieczenia społecznego robotników i swobody Związków na obu strefach. Każdy mieszkaniec strefy, mający zatrudnienie w strefie drugiej, otrzyma bezpłatną przepustkę swobodnego przekraczania granicy. Obowiązujące obecnie przepisy przemysłowe, górnicze i handlowe, oraz istniejące obecnie ustawodawstwa robotnicze, zostają w mocy aż do chwili zaprowadzenia przez Polskę na jej terytorjum ustawodawstwa, które zastąpi obowiązujące obecnie ustawodawstwo niemieckie.

OCHRONA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Każda osoba, zamieszkała w chwili podziału terytorjum w polskiej części, która optować będzie na rzecz Niemiec, nie rocząc sobie prawa przesiedlenia w 12 miesięcy od przyjęcia opcji, będzie miała prawo zamieszkiwać terytorjum polskie przez 15 lat. Każdy Polak z urodzenia, liczący lat 18 i zamieszkujący w chwili podziału terytorjum na części przyznanej Niemcom, korzystać będzie z prawa opcji na rzecz Polski w ciągu dwóch lat. Każdy Polak, zamieszkały w tym momencie w części przyznanej Niemcom, będzie miał prawo zamieszkiwać tam w ciągu lat 15.

Wszelkie inne sprawy narodowościowe, oraz sprawy ochrony mniejszości na terenie polskim, będą uregulowane, stosownie do postanowień traktatu wersalskiego oraz stosownie od statutu Ligi Narodów. Wszelkie zarządzenia w tej mierze będą stanowić zarówno dla Polski jak i dla Niemiec, zobowiązania **o charakterze międzynarodowym** i będą zagwarantowane przez Ligę Narodów, w tensam sposób, co postanowienia traktatu z 28 czerwca między sprzymierzonymi a Polską.

KONWENCJE I KOMISJE.

Wszelkie wyżej wymienione zarządzenia stanowić będą **przedmiot układów,** mających rozstrzygać między Niemcami a Polską w formie **konwencji generalnej** między obu krajami. — Konwencja ta zaprowadzi na G. Śląsku w czasie przejściowym specjalny ustrój. Aby ułatwić przygotowania i kontrolę wykonania zarządzeń tymczasowych, powołana zostanie do życia **komisja z polskich i niemieckich zastępców z G. Śląska** w jednakiej liczbie, a której przewodniczącym będzie przedstawiciel **innej narodowości.** Komisja ta będzie nosić nazwę: **»Mieszana komisja górnośląska«** i mieć będzie charakter **wyłącznie doradczy.** Będzie mógł być również powołany **trybunał rozjemczy,** mający regulować konflikty o charakterze prywatnym.

Co się zaś tyczy **konfliktów,** wynikających z wykonania i interpretacji konwencji, to będą one uregulowane, jak to przewiduje konwencja, oraz ewentualnie statut Ligi.

Komisja graniczna powołana art. 87 ustali na miejscu granice. **Rozpocznie ona natychmiast swoje czynności.**

Rządy niemiecki i polski **zawrą osobną konwencję,** zgodnie z art. 92, mającą na celu załatwienie następujących decyzji:

Dla czuwania nad wykonaniem zarządzeń będzie ustanowiona: **mieszana komisja na G. Śląsku,** złożona z dwóch Niemców i dwóch Polaków z Górnego Śląska oraz z jednego przewodniczącego, innej narodowości, wyznaczonego przez Radę Ligi. **Trybunał rozjemczy** ma rozpatrywać wszystkie spory natury prywat-

---

STEFANJA TATARÓWNA.

Dobra wola.

Dobra wola, to problem, który poruszała myśl polska od początku swego wypowiedzenia się, o który opierało się często nasze ustawodawstwo, w imię którego wydawały nieraz rozkazy rządy. Dobra wola w Polsce, to wiara wielu najwybitniejszych jednostek w moc ukrytą narodu. Dobra wola, to duma, która wspierała nieraz piersi za popularnością goniących jednostek, które wmawiając ją w swoich rodaków, sprowadzały wiele klęsk i nieszczęść na kraj aż do dni ostatnich. Gdybym wśród przyczyn naszych niepowodzeń wskazać miała na największą, najważniejszą, nie wahałabym się wskazać palcem na wiarę w dobrą wolę, a jeśli nie na samą wiarę, to na chęć wprowadzenia jej w życie, na opieranie na niej życia. Wiara ta w ustawodawstwie doprowadziła do takiego absurdu, jak „liberum veto", w wykonywaniu ustaw do kompletnego ubóstwa skarbu państwa i anarchji. Jej dziełem było ogołocenie Polski z wojska i brak wszelkiej dyscypliny.

Ta wiara, że do niczego nie należy Polaka zmuszać, bo on ma wrodzoną sobie dobrą wolę, nie jest czemś występującem sporadycznie, czy też czemś zjawiającem się przypadkowo; ona przebija się ciągle przez naszą historję. Nie ma okresu czasu, w któremby jej nie było. Nietylko głoszą ją ludzie mali, nietylko goniący za popularnością; przeciwnie, ona stanowi credo największych umysłów polskich — choćby tylko wymienić Mickiewicza, który był odźwierciedleniem myśli i uczuć ogółu.

Wiara w dobrą wolę odbija się ujemnie i dziś tak w ustawodawstwie, jak w licznych zarządzeniach władz. Próby oparcia życia o tę wiarę, dawały nam obrazy własnej wartości, one pokazywały upadek, w jakim znaleźliśmy się przez długą niewolę, ale dla wrogów naszych były bronią przeciw nam. Ile dała dobrowolna pożyczka, ile dobrowolna rekrutacja, gdy wróg zbliżał się do granic, ile wszelka dobrowolna ofiarność w porównaniu do możności i zasobu społeczeństwa? — Próby te dowiodły ponad wszelką wątpliwość, że zawsze znajdowały się i znajdują jednostki nieraz do bohaterstwa ofiarne, ale one stanowią zniżkowy procent społeczeństwa, że więc opieranie się na dobrej woli narodu wyzyskuje zawsze wszystkie te jednostki, nietknięte zaś pozostawia wielkie masy. A że te jednostki o dobrej woli w wielkiej mierze należą do warstw mało posiadających, przeto często oddają jedyną własność, którą posiadają, t. j. życie, i przez ofiary swoje pozbawiają państwo najlepszych jego sił. Był czas, w którym odwoływanie się do dobrej woli było koniecznością: był to czas niewoli. Wtedy nie można było apelować do innej siły, niż dobra wola. Ale też czasy te pozbawiały nas na długie lata najlepszych elementów, przerzedzały szeregi ofiarne, wskutek czego odrzucały od wpływów omal wszystko, co szło za swoją dobrą wolą, a pozwalały wysuwać się na czoło pozostałej reszcie, która służyła swoim tylko interesom. Wtedy jednak nie można było obronić tego nieocenionego dobra przez rozłożenie ciężaru na wszystkich.

Żeby wykazać, jak bardzo u nas była zakorzeniona wiara w dobrą wolę, przytoczę przekonanie tego, który przez długie lata opinją kierował, a który poglądy swe opierał na powszechnej wierze narodu. — Mickiewicza. Był on najwybitniejszym wyznawcą dobrej woli w Polsce. Stwarza teorję utopijną, która jedyna z jego teoryj, okazała się dla życia fałszywą, polegającą na złudzeniu, że natura polska lepsza jest od innych. Tę wiarę żywi zawsze i na niej buduje swoją teorję o rządzeniu bez przymusu, rządzeniu, kierującem się dobrą wolą poddanych. Utopja, którą tworzy, staje się tak silna, że potrafi mu odmalować cały urojony obraz dawnej Polski, potrafi mu wytłumaczyć to wszystko, co w Polsce było złego, jako objaw dodatni, potrafi to otoczyć takim blaskiem, że tworzy obraz porywający.

To, że w Polsce nie było podatków stałych, że sądownictwo odbywało się na zasadzie dobrej woli, nie przeraża go, ale owszem, podkreśla to, jako objaw dodatni, bo przez to „naród dążył do zaprowadzenia rządu, do utworzenia społeczeństwa, polegającego na wewnętrznem popędzie i dobrowolności". Więc o podatkach pisze n. p. w „Pielgrzymie Polskim": „Największe ofiary są i były dobrowolne. Ale musi być idea, która do takiej ofiary zapali". I dalej, przedstawiając wyższość podatków dobrowolnych, mówi: „Można nazwać marzeniem nasze wnioskowanie, ale wiemy, że z postępem wolności, prawo nakładania podatków od woli osobistej zależeć musi. Otworzy się przez to pole do zasługi — egoizm tylko moralnym wpływem zwyciężyć można, nie żandarmerją". A w „Literaturze słowiańskiej" podkreśla to jako plus, że „w Polsce nie znano tego wyobrażenia, że pieniądz wszystek powinien przez skarb państwa przechodzić. Sejm uchwalał tylko pewne opłaty dobrowolne i na czas określony". O sądownictwie mówi tam, że odbywało się na tej samej zasadzie dobrowolności. Woźny obwieszczał, aby wszyscy ludzie dobrej woli przyczyniali się do wykonania wyroku. To samo z wojskiem. Wojna musiała być uznana przez Sejm, a „wszyscy ludzie dobrej woli zaciągali się wtenczas pod chorągiew". I potem zapytuje „Do czego zmierzały te instytucje?" Odpowiada: „Celem ich było rozwijać ducha ludzkiego, trzymać go ciągle w podniesieniu, zmuszać, żeby coraz bardziej cenił swoją godność, coraz lepiej rozumiał swoje obowiązki".

Mickiewicz jednak zanadto głęboko wglądał w życie, by mógł zostawać tylko pod wpływem swej ideologji. Wkońcu zdaje sobie sprawę z tego, że te urządzenia były dobre, póki większość narodu stała na wysokim poziomie moralnym i miała wysokie poczucie obywatelskie. Gdy jednak Polacy ulegli pokusie używania, nastąpił upadek. Mickiewicz trafił tu w sedno rzeczy. Urządzenia, polegające na dobrej woli są wyższe, niż polegające na przymusie, ale trzeba, żeby była ta dobra wola; — nadają się tylko do pewnych epok, do społeczeństw wysoko stojących, — w innym wypadku prowadzą do zguby. Mickiewicz podkreślił, że to, co było dobre w chwili podniesienia duchowego narodu, jest szkodliwe i zgubne w chwili jego upadku wewnętrznego.

Gdybyśmy wiarę Mickiewicza przymierzyli do naszych czasów, — co zobaczymy? Rozpanoszenie się wiary w dobrą wolę przy równoczesnym upadku społeczeństwa po długiej niewoli. Z pewnością Mickiewicz, przy całej utopijności swych poglądów na tem polu, nie byłby mówił, że w takim stanie można myśleć o powrocie do ustaw, które wypłynęły z poczucia duchowej mocy. W każdym innym czasie wiara w dobrą wolę mniej byłaby szkodliwa, niż dziś u podstaw bytu, przy obecnym stanie społeczeństwa. Wszelkie utopje mają czasy, w których żyją bezkarnie i mają czasy, w których są bardzo niebezpieczne. Jeśli są silne i natrafią na swój czas, sprawić mogą niezmierne szkody, zwłaszcza w społeczeństwach mało kulturalnych. Dość przytoczyć dla przykładu Marxa, którego utopja okazała się niebezpiecz-

nej, jakie mogłyby wyniknąć ze zastosowania powyższej konwencji. Trybunał ten będzie się składał z jednego arbitra, wyznaczonego przez rząd niemiecki i jednego arbitra, wyznaczonego przez rząd polski. Rada Ligi Narodów będzie zaproszona do wyznaczenia przewodniczącego tego trybunału. Wszystkie sprawy, wynikające ze zastosowania lub interpretacji konwencji, będą musiały być uregulowane w myśl stypulacyj tej konwencji.

USTRÓJ KONWENCJI.

Ustrój konwencji będzie omawiany przez plenipotenta Niemiec i Polski pod przewodnictwem osoby, wyznaczonej przez Radę Ligi, która będzie rozstrzygała spór na korzyść jednej lub drugiej strony w razie nieporozumienia między niemi. Rządy niemiecki i polski prosi się o podanie do wiadomości sprzymierzonych do dni ... od zawiadomienia ich o tej decyzji nazwiska plenipotenta, którego każdy z tych rządów wyznaczył dla przeprowadzenia rokowań w warunkach wyżej przedstawionych nad konwencją, dotyczącą kwestyj ekonomicznych i ochrony mniejszości. Skoro tylko plenipotenci będą wyznaczeni, będzie można przewodniczącego zaprosić ich na konferencję do miejscowości, którą będzie uważał za odpowiednią.

Niniejsza decyzja będzie oficjalnie zakomunikowana komisji plebiscytowej i rządom polskiemu i niemieckiemu.

Podpisani: Pankhurst, Cambon, Ishi, Bonin Longare.

Nota Brianda do Niemiec.

Berlin, 20 października (PAT). Biuro Wolffa. Konferencja ambasadorów wręczyła dzisiaj ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu następującą notę:

Panie ambasadorze! Mam zaszczyt wręczyć Panu niniejszem tekst **decyzji**, którą powzięła konferencja ambasadorów w dniu 20 października zgodnie z pełnomocnictwem rządu Anglji, Francji i Japonji, które wraz ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki, jako mocarstwa koalicyjne i sprzymierzone podpisały traktat pokojowy wersalski.

Wymienione mocarstwa szukały w myśl traktatu pokojowego rozwiązania, któreby **odpowiadało życzeniom ludności i uwzględniało położenie geograficzne i gospodarcze** danych miejscowości. Z tego powodu były zmuszone po zasięgnięciu opinji Rady Ligi Narodów **podzielić okręg przemysłowy górnośląski**. Ze względu na fakt, że różne części ludności są geograficznie rozdzielone, z drugiej strony są jednak ściśle ze sobą pomieszane, musiał wszelki podział tego terytorjum nastąpić w ten sposób, że po obu stronach granicy pozostały **dość znaczne mniejszości i że ważne dziedziny interesów zostały rozerwane**. W uwzględnieniu tych okoliczności zawiera decyzja zarządzenie, aby w interesie ogółu zabezpieczyć **dalsze trwanie życia gospodarczego, jakoteż i ochronę mniejszości na Górnym Śląsku.**

Rząd niemiecki musi też być świadom tego, że mocarstwa koalicyjne uważają swoją decyzję jako **jednolitą całość i że ją stanowczo zdecydowane** przeprowadzić decyzję. Na wypadek, gdyby z nich wzbraniał się z jakiegokolwiek powodu przyjąć decyzję **w całości lub też jej pewnej części, albo też przez swoje zachowanie dał do poznania, że pragnie stawiać trudności lojalnemu przeprowadzeniu decyzji**, wówczas zastrzegają sobie mocarstwa koalicyjne z uwagi, że w interesie pokoju ogólnego leży przewidzianie urzeczywistnienia, **przewidywać możliwie jak najrychlej zarządzenia, które uważają za odpowiednie, by zabezpieczyć zupełne przeprowadzenie decyzji.**

Proszę przyjąć wyrazy itd. Podpisany Briand.

Kwestja decyzji górnośląskiej w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Minister Skirmunt, przedstawiając na komisji dla spraw zagranicznych sprawę **decyzji Rady ambasadorów** co do Górnego Śląska, oświadczył, że otrzymał od posła Rzeczypospolitej w Paryżu Zamoyskiego, depeszę, zawierającą **notę Brianda**, z zawiadomieniem o wyniku obrad Rady ambasadorów, jednakże rekomendacje Ligi Narodów, dotyczące zastrzeżeń ekonomicznych, posiadał minister **tylko w streszczeniu.** Wobec tego oświadczenia, posłowie, którzy zamierzali wystąpić z szeregiem interpelacyj, zrezygnowali na razie z tego zamiaru, tembardziej, że minister obiecał dostarczyć, zaraz po otrzymaniu, pełny tekst tych rekomendacyj.

Następne posiedzenie komisji zagranicznej wyznaczono na poniedziałek i wtorek i poświęcone one będą wyłącznie niemal **sprawom górnośląskim.** We środę sprawy te znajdą się na porządku dziennym pełnego posiedzenia Sejmu.

Ostateczny termin na przedstawienie projektu ordynacji wyborczej.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Wobec tego, że minister spraw zagranicznych Skirmunt nie mógł jeszcze w dniu wczorajszym przedstawić komisji dla spraw zagranicznych autentycznego tekstu **decyzji Rady ambasadorów**, projektowana dyskusja w Sejmie na tematy **górnośląskie nie doszła do skutku.**

Wogóle wczorajsze posiedzenie Sejmu było bardzo spokojne i rzeczowe, dopiero pod sam koniec posiedzenia, kiedy przewodniczący komisji konstytucyjnej zażądał od Sejmu nietylko odroczenia ale wogóle **zniesienia wszelkich terminów prekluzyjnych** dla opracowania projektu ordynacji wyborczej zawrzało w Sejmie. Posłowie z klubu »Piasta« **urządzili formalną obstrukcję**, atakując w sposób nader agresywny a nawet nieparlamentarny wszystkich mówców, którzy wskazywali na konieczność szybkiego ukończenia prac komisji i wyznaczenia terminu nowych obrad.

Ostatecznie **większością wszystkich stronnictw, z wyjątkiem Piastowców i posłów z grupy Skulskiego, przeszedł wniosek posła Bagińskiego z »Wyzwolenia«**, wyznaczający komisji konstytucyjnej jako **ostateczny termin 10 listopada** na przedstawienie Sejmowi całkowicie opracowanego projektu ordynacji wyborczej.

O sanację finansów.

W uzupełnieniu krótkiej wzmianki o przebiegu obrad komisji skarbowo-budżetowej w sprawie daniny majątkowej, zamieszczamy sprawozdanie dokładniejsze, wedle relacji P. A. T.

Warszawa, 20 października.

Komisja skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem pos. Osieckiego, z udziałem ministra skarbu i radcy ministerjalnego, dra Wiesenberga, kontynuowała rozprawę ogólną nad projektem daniny.

Pos. **Diamand** przyznaje, że posłowie Rataj i Poniatowski mają racje, twierdząc, że danina jest niesprawiedliwą. Musi ona jednak szybko **być ściągniętą,** jeżeli ma być skuteczną. Danina ściągnięta przed pół rokiem, mogłaby być o połowę mniejszą a skutek byłby tensam, i dlatego należy **poprzestać na obecnym projekcie.** Dążenia do sprawiedliwego wymiaru **może daninę uniemożliwić.** Mówca oświadcza się **za projektem** ustawy o daninie z tem, że sprawiedliwe obciążenie należy przeprowadzić w granicach możliwości. P. minister zupełnie niepotrzebnie powiązał uzdrowienie finansów z kwestją ośmiogodzinnego dnia pracy i ustawą rolną. Przez wysunięcie tych punktów, minister uniemożliwił poparcie wszystkich stronnictw. Wkońcu mówca nadmienia, że po daninie, musi nastąpić praca całego społeczeństwa nad regularnem płaceniem podatków.

Minister dr **Michalski** godzi się bezwzględnie na to, że ustosunkowanie wydatków do dochodów państwa jest nieodzowne. Do tego potrzebna jest praca społeczeństwa, zwłaszcza Sejmu i referentów budżetowych, którzy w zakresie oszczędności winni współdziałać z przedstawicielami rządu. Za najważniejsze dla skarbu sprawy minister uważa: 1) **zaniechanie wydatków na utrzymanie miast**; 2) **wydzierżawienie prywatnym przedsiębiorcom zakładów i przedsiębiorstw państwowych**, przynoszących deficyt; 3) jak najdalej idącą **redukcję wydatków państwowych**; 4) przyznanie prawa „veto“ ministrowi skarbu na Radzie ministrów i uchwalenie na wzór angielski zasady „dingorder“, według której żadna sejmowa uchwała, wymagająca **wkładów**, nie może być przyjęta przez parlament bez zgody rządu.

Co do spraw, poruszonych przez posła Diamanda, minister Michalski **obstaje** przy bezwzględnem utrzymaniu art. IV. i V. ustawy o środkach naprawy finansów. Co do **reformy rolnej**, porozumiał się z prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego, dr Kiernikiem, a jeżeli chodzi o przedłużenie **dnia pracy**, to założy mu przedewszystkiem **na handlu i przemyśle.** Zastosowanie tego postulatu do **wielkiego przemysłu,** gotów jest minister na czas pewien odroczyć.

Poseł **Kędzior** oświadcza się za danina, z warunkiem, że obciąży ona również **kapitał ruchomy.** Należy opracować ustawę na wzór niemiecki. Małorolni winni być zwolnieni od daniny.

Poseł **Moraczewski** sądzi, że progresywność **będzie trudna** do przeprowadzenia. Zgadza się z poprzednim mówcą, że małorolnych należy zwolnić od daniny. Ma wrażenie, że wszyscy, nie wyłączając i ministra skarbu, pracują nad zniżką marki polskiej, bo nikt nie chce szczerze zdecydować się na energiczne środki, któreby poprawiły kurs naszej marki. Przedłużenie dnia roboczego, zdaniem posła Moraczewskiego, **jest bezcelowe,** gdyż obecnie daje się odczuć bezrobocie.

Poseł **W o j d a l i ń s k i** wyraża przekonanie, że danina powinna być łatwą do ściągnięcia, będąc jednocześnie sprawiedliwą. Przy obecnym projekcie cały ciężar daniny spada jednak na ludność rolniczą (?), a przemysł i handel są mało obciążone. Mowca proponuje odesłanie projektu do osobnej podkomisji.

Na posiedzeniu popołudniowem komisji poseł **S t a p i ń s k i** wyraził zdziwienie, że minister skarbu, znając ustosunkowanie sił w Sejmie, przychodzi z projektem, który nie może być w całości przyjęty w tym Sejmie. Ustawa o daninie godzi przedewszystkiem w ludność rolną (!), która na takie niesprawiedliwe obciążenie **nie będzie mogła się zgodzić.** Mowca oświadcza się za uwolnieniem od daniny pewnego minimum egzystencji, za **znaczniejszem obciążeniem handlu** i wyraża przekonanie, że przez znaczniejsze obłożenie daniną większej własności, będzie można w naturalny sposób zabezpieczyć przejście ziemi w ręce włościańskie.

Poseł **T o c z e k** wyraża obawę, że ludność rolna będzie zmuszona do wysprzedawania inwentarza na opłacenie daniny.

Poseł **S w i d a** wyraża zadowolenie, że wszystkie stronnictwa oświadczyły się za daniną.

Poseł Wł. **G r a b s k i** zwraca uwagę, że jeżeli idzie o progresywność, to tkwi ona w samem opodatkowaniu ziemi. Polemizując z posłem Diamandem i Moraczewskim, oświadcza, że dla uzdrowienia finansów niezbędną jest równowaga nietylko budżetowa, ale i bilansu handlowego, który zależy od wytwórczości.

Poseł **C z e t w e r t y ń s k i** uważa, że projekt daniny powstał pod wpływem mniemania, jakoby rolnictwo najlepiej dziś stało. Zaprojektowana danina może zniszczyć rolnictwo (!). Sądzi, że daninę trzeba będzie dla braku gotówki pobierać w naturze.

Poseł **W i e r z b i c k i** oświadcza się za uwolnieniem najmniejszych posiadłości i na podstawie cyfr dowodzi, że przemysł i handel są obciążone proporcjonalnie do innych gospodarstw krajowych. Mowca wyraża obawę przed naturalnem zjawiskiem, które może się objawić w gwałtownem zmniejszeniu się gotówki. Uważa za konieczne wprowadzenie pewnych korektur ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, sądzi jednak, że będzie można go w drodze porozumienia osiągnąć.

Dalsza debata odbędzie się jutro. Do głosu zapisanych jest jeszcze 12 posłów.

PROJEKT DANINY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Przebieg dyskusji na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej **był pomyślny dla projektu daniny państwowej.** Wielką mowę wygłosił poseł Kolischer, wykazując **konieczność takiego zastosowania w praktyce ustawy, aby nie wpłynęła ona na zmniejszenie produkcji przemysłowej i handlowej.** Klub Pracy Konstytucyjnej zorganizował **większość**, która wystąpiła z żądaniem a następnie uchwaliła powierzenie referowania projektu daniny posłowi Wierzbickiemu.

Zniesienie ministerstwa sztuki.

Sejm nasz odesłał w pierwszem czytaniu ustawę, na mocy której utworzone dekretem z dnia 5 grudnia 1919 roku ministerstwo sztuki i kultury znosi się. Wszystkie sprawy, przekazane przez dotychczasowe ustawy i rozporządzenia ministrowi sztuki i kultury, przechodzą do zakresu działania ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Ustawę tę uchwaliła onegdaj komisja konstytucyjna, do której ją Sejm odesłał, jedynie z tą formalną poprawką, że tytuł ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego pozostaje bez zmiany i nie będzie dodany tytuł »i sztuki«.

Na podstawie tej ustawy rząd wprowadza do projektu ustawy o zakresie działania władz naczelnych poprawki następujące: 1) art. 10, ustęp pierwszy rzeczonej ustawy ma brzmieć: »Do zakresu działania ministra wyznań i oświecenia publicznego należą sprawy wyznaniowe, sprawy wychowa- oświaty, oraz opieka nad nauką i sztuką; 2) w oświaty, oraz opieka nad naukąk i sztuką; 2) w tymże art. 10 rzeczonej ustawy dodaje się punkt 3, głoszący, że opieka nad nauką obejmuje: a) kierownictwo szkół artystycznych, oraz szkół sztuki dekoracyjnej wszelkich stopni i typów, względnie nadzór nad niemi; b) kierownictwo teatrów i zakładów widowiskowych, pozostających pod zarządem państwowym; c) organizowanie, względnie popieranie wystaw, muzeów, konkursów z dziedziny sztuk pięknych i sztuki stosowanej; d) popieranie rozwoju wszystkich gałęzi twórczości artystycznej, opieką nad artystami i nad instytucjami, związanemi ze sztuką; e) inwentaryzacja zabytków sztuki i kultury i opieki nad niemi; f) opinjowanie o estetyce budowy osiedlisk, gmachów państwowych, parków i plantacyj publicznych, oraz przebudów, restauracyj i zmian w gmachach kościelnych i państwowych, tudzież we wszystkich wypadkach, w których urzędy państwowe lub instytucje społeczne o wydanie opinji się zwrócą; g) współdziałanie ze stanowiska artystycznego z właściwymi ministrami w sprawach, mających związek ze sztuką.

KRONIKA.

Kraków, 22 października.

O NAPRAWĘ RZECZYPOSPOLITEJ. Dziś w sobotę o godz. 5 po południu w sali Sokoła odbędzie się zebranie w sprawie sanacji stosunków państwowych, urządzone przez Związek inteligencji polskiej. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski wygłosi prof. Stanisław Kutrzeba, poczem nastąpi dyskusja. Wstęp wolny dla członków Związku i gości przez nich wprowadzonych. — Spodziewać się należy, że ze względu na ważność i aktualność tematu, którym będzie omówienie programu ministra Michalskiego, sala szczelnie wypełni się inteligencją krakowską.

ECHO WIECU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Odnośnie do sprawozdania naszego z wiecu pracowników państwowych z dnia 16 października Komitet wykonawczy zawiadamia, że sprawa 8-godzinnego dnia pracy nie wchodzi w zakres jego programu i została uznana na posiedzeniach Komitetu w dniu 14 i 19 października za polityczną i wchodzącą w zakres wyłącznie partyj politycznych.

Komitet ogłasza równocześnie odezwę do mieszkańców wsi i miasta, której treść podaliśmy poprzednio w naszem sprawozdaniu.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY W KRAKOWIE. W Warszawie bawi dr R. Hercod, dyrektor międzynarodowego biura walki z alkoholizmem w Lozannie. Dr Hercod przyjechał do Warszawy w celu zaznajomienia się z naszym ruchem przeciwalkoholowym oraz porozumienia się co do urządzenia przyszłego przeciwalkoholowego kongresu międzynarodowego, któryby się odbył w Krakowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1001-szą Iza i Stanisław Mandukowie, 1002 Zakład leczniczy »Pod Piastem« w Inowrocławiu, 1003 Aleksandrowi Austenowi, pracownicy P. K. K. P. w Częstochowie, 1004 Oswald Beres, Kraków, 1005 Wiesław Skarzyński, 1006 Urzędnicy Zarządu ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego, 1007 Oficerowie i referent oświatowy filji szpitala mokotowskiego, 1008 i 1009 Pracownicy Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji w Warszawie, 1010 Pracownicy poddyrekcji brzeskiej, 1011 Pamięci Litki Gallówny — rodzice, 1012 Warszawskie Tow. wioślarskie, 1013 Antoni i Anna z Szembeków Górscy, 1014 Nauczyciele i uczniowie gimn. im. Stefana Batorego, 1015 Ku chwale Ojczyzny 82 pułk piechoty, 1016 Zofja-Róża Leonarda Bobińska, 1017 Krystyna Marja Bobińska, 1018 Urzędnicy Banku Kredytowego w Warszawie, 1019 Pamięci Ignacego Bendetsona żona z dziećmi, 1020 Zielonkowie z Mniewa, 1021 Józef i Władysława ze Śniegockich Karasińscy, 1022 Pamięci Adolfa Bolesława Wodzisławskiego, podpor. W. P. — rodzina, 1023 Pamięci Teresy Grodzinskiej, poległej pod Stepankiewicami 1 września 1920, odznaczonej krzyżem »Virtuti militari«, 1024 Centralne Warsztaty Lotnicze, 1025 Stowarzyszenie kupców win i towarów kolonjalnych Król. Pol. w Warszawie, 1026 Urzędnicy Syndykatu rolniczego Warszawa, 1027 Robotnicy Syndykatu rol. w Warszawie, 1028 W dniu imienin Wacława Wyczałkowskiego — pracownicy etapu »Powązki«, 1029 Pracownicy głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych. 1030 Koło mieszczanek przy Związku rzemieślników chrześcijan, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

SZKOŁY NA ODBUDOWĘ WAWELU. Z Warszawy donoszą: Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych wezwał wszystkie swoje okręgi i koła do zbiórki wśród nauczycieli i młodzieży na odbudowę Wawelu. Propaganda na rzecz tego pięknego celu miała mieć, oczywiście, nietylko efekt materjalny, lecz i pedagogiczny. Dlatego też, wzywając młodzież do składek na Wawel, winni nauczyciele powiedzieć jej coś o Wawelu, jego znaczeniu narodowem, historji itp. Z całego kraju dochodzą wieści, że akcja ta w szkołach ma powodzenie. Podobnie zresztą ma się rzecz i w Warszawie. Miarą tego może być fakt, że same tylko szkoły Zgromadzenia kupców m. Warszawy zebrały wśród nauczycieli i młodzieży 240.000 mk., za które zakupiono 8 cegiełek.

W SPRAWIE WYMIANY ZŁOTA I SREBRA DLA SKARBU PAŃSTWA. Urzędowy komunikat P. K. K. P., zamieszczony przed kilku dniami w dziennikach ogłosił, że Polska Kr. Kasa Pożyczkowa nabywa na rachunek ministerstwa skarbu po pewnych oznaczonych ściśle cenach złote i srebrne monety zagraniczne, oraz czyste złoto na wagę.

W tem ogłoszeniu zdumiewająca jest okoliczność, że jedynie powołany do tego rodzaju zbiórki i transakcyj Urząd wymiany złota i srebra w Krakowie przy ul. Kanoniczej — od chwili przejścia pod władzę państwa polskiego, nie przyjmuje wcale do wymiany złomków złota i srebra. Wobec tego godzi się zapytać, po co właściwie urząd ten istnieje, skoro nie spełnia najważniejszego zadania. Przed wojną w urzędzie tym tłoczyli się interesenci, niosąc do wymiany złoto i srebro, obecnie agendy urzędu wymiany całkowicie przejęli handlarze ze szkodą publiczności i złotników.

Z POSIEDZENIA KOMISJI-WODOCIĄGOWEJ. Dn. 19 bm. odbyło się w magistracie posiedzenie komisji wodociągowej pod przewodnictwem wicepr. Sarego. Dyrektor wodociągu miejskiego przedłożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego. Mianowicie ilość wypompowanej wody wynosi obecnie 21.000 m³ na dobę, czyli przypada 160 l. na jednego mieszkańca Krakowa. Dla powiększenia ilości wody uchwaliła komisja budowę dalszych filtrów i robót z tem związanych. Ze względu na znaczne koszta ruchu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o podwyższenie opłat taryfowych. Następnie komisja załatwiła kilka spraw administracyjnych.

PODWYŻSZENIE TARYFY DOROŻKARSKIEJ. W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj II i III Rady miasta pod przewodnictwem wiceprez. miasta Sarego, na którem uchwalono podwyższenie dotychczas obowiązującej taryfy dorożkarskiej w Krakowie, oraz załatwiono kilkanaście spraw personalnych urzędników i sług magistratu.

O CENNIKI WYROBÓW MASARSKICH. Magistrat wzywa masarzy i sprzedających wyroby masarskie, aby do dnia 26 października przedłożyli komisarjatowi targowemu do zawizowania cenniki tych artykułów pod rygorem przewidzianych kar. Za sprzedaż wyrobów masarskich po cenach wyższych od zawizowanych winni będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy i narażą się na odebranie uprawnienia przemysłowego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. We wznowionem na sezon obecny »Orlątku«, które dobiega już 60 przedstawień, wystąpił wczoraj w roli księcia Reichstadu p. Roman Niewiarowicz, którego pierwsze próbne występy w sezonie bieżącym bardzo korzystnie zarekomendowały talent młodego adepta. Rola »Orlątka«, o ile z jednej strony wymaga dużego nakładu pracy i fizycznego wysiłku ze strony odtwarzającego ją artysty, o tyle z drugiej daje tyle wdzięcznego pola do popisu, że nawet młodzi artyści, nie rozporządzający jeszcze dostatecznym zasobem techniki, mogą bez zbytniego ryzyka sił swoich w niej próbować. P. Niewiarowicz posiada bardzo dobre do tej roli warunki, odpowiedni wzrost, młodzieńcze rysy, sympatyczny głos o ładnych odcieniach. Pomimo, że trema cokolwiek hamowała swobodę jego ruchów, wybrnął z roli bez zarzutu, zdobywał się nawet na akcenty głębsze, szeroki giest, przyczem nadał roli podkład sentymentalno-liryczny i przeprowadził go po jednolitej linji aż do końca, oczywiście nie bez widocznych oznak wyczerpania w głosie i ruchach. W każdym razie p. Niewiarowicz odpowiedzialną próbę przeszedł zwycięsko, co jest poważnym zadatkiem dla dalszych jego kroków na scenie, która przychylnie dlań usposobiona publiczność krakowska oceniać będzie z życzliwością. **wp.**

ZABITA PRZEZ AUTOMOBIL. Wczoraj około godziny 9 rano u wylotu ul. Jabłonowskich na Podwalu najechał szofer automobilu T. P. G. na kobietę niestwierdzonego dotychczas nazwiska, średniego wzrostu, brunetkę, ubraną w czarny kożuszek. Kobieta, najechana przez automobil, upadła na ziemię i poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwej odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

ARESZTOWANIE REDAKTORA PISMA KOMUNISTYCZNEGO W KRAKOWIE. Przed tygodniem zarządziły władze polic. krakowskie aresztowanie dra Z. Wodeckiego, który na kilka dni przedtem został usunięty z kolei, gdzie pracował w charakterze urzędnika. Dr Wodecki zajmował się w ostatnim czasie wydawaniem pisma komunistycznego »Orka«, które kolportował w większych centrach przemysłowych. Podczas przeprowadzanej rewizji w mieszkaniu aresztowanego, znaleziono bardzo wielką ilość egzemplarzy »Orki«, które skonfiskowano. Dr Wodeckiego odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

BANDY OPRYSZKÓW I RABUSIÓW krakowskich udają się do odleglejszych miejscowości, mniej groźnych dla apaszów. Grasują one zwykle po lasach w pobliżu większych centrów przemysłowych. Niedawno w Zagłębiu Dąbrowskiem kilku bandytów dokonało napadu w następujących okolicznościach:

Przez las do Będzina zdążał wieczorem na wozie włościańskim w towarzystwie policjanta kasjer pewnej wielkiej firmy przemysłowej z okolic Zagłębia. Wtem z gąszcza wypadło kilku zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy rzucili się na jadących, usiłując zatrzymać wóz. Ponieważ woźnica nie mógł na czas powstrzymać koni, bandyci dali kilka strzałów, kładąc trupem woźnicę, kasjera i policjanta. Policja natychmiast udała się na miejsce zbrodni, lecz bandytów nie udało się schwytać. Kwoty, kilku miljonów marek, jaką wiózł kasjer, przy zabitym nie znaleziono. Ponieważ poprzednio w Zagłębiu aresztowano już kilku opryszków, pochodzących z Krakowa, zachodzą poszlaki, że bandyci, którzy dokonali napadu, również należą do jednej z band, przybyłych z Krakowa. Dyrekcja policji w Będzinie zwróciła się przeto do policji krakowskiej z prośbą o interwencję i pomoc w tropieniu bandytów. W odpowiedzi na prośbę dyr. policji krak. wysłała do Będzina kilku swych funkcjonarjuszów z psem policyjnym »Rysiem«.

NAPAD BANDYTY. Walenty Książek, leśniczy w Bolesni, doniósł na policję, że podczas jego nieobecności w domu w nocy z 18 na 19 bm. napadł nieznany drab średniego wzrostu na jego chorą żonę, a przyłożywszy jej rewolwer do skroni zrabował z kufra 20 tysięcy marek w gotówce oraz garderobę, bieliznę i biżuterję, wartości 250.000 mk., poczem zbiegł. Za bandytą wdrożono poszukiwania.

OFIARA STRAJKUJĄCYCH. Aresztowano Michała Ochwata, czeladnika piekarskiego, który wspólnie z niejakim Zającem pobił dotkliwie Karola Sewiałka za to, że ten się nie solidaryzował ze strajkującymi w czasie strajku piekarskiego. Pobitego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

KRADZIEŻ W HOTELU. Rotmistrz Zdzisław Nisiołowski, zamieszkały w hotelu Krakowskim doniósł policji, że z pokoju hotelowego skradziono mu srebrną pamiątkową papierośnicę i czapkę ułańską wartości 25 tysięcy marek.

PRZYŁAPANY ZŁODZIEJ. Organa pol. aresztowały Macieja Moryca, lat 19 z Targowiska, którego przytrzymano przy pośrednictwie Stanisława Płachty, w chwili, gdy z tobołem kradzionych rzeczy, garderoby, obuwia itd., wartości 400.000 marek, wychodził ze swego mieszkania. Moryc probował zbiec, lecz bezskutecznie.

Wczoraj aresztowano Stanisława Kozłowskiego, czeladnika tapicerskiego za usiłowaną kradzież kieszonkową na rynku Kleparskim na szkodę Wojciecha Czajowskiego.

PODRZUTEK. Stanisława Szatkowska i Antonina Rudolf znalazły onegdaj wieczorem na korytarzu domu przy ul. Powiśle 12, ośmiomiesięczne niemowlę, które oddano do żłobka.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

UZUPEŁNIAJĄCY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI z łaciny i propedentyki filozofji dla maturzystów b. szkół realnych odbędzie się w gimnazjum im. kr. J. Sobieskiego w dniach 25 i 26 października. Kandydaci, przypuszczeni do tego egzaminu, mają się zgłosić w dyrekcji gimn. najpóźniej we wtorek 25 bm. o godz. 9 rano.

ZJAZD CZŁONKÓW BRATNIEJ POMOCY POLITECHNIKI. W dniu 4 i 5 listopada br. odbędzie się zjazd b. członków Bratniej Pomocy słuch. politechniki lwowskiej, jako w 60-letnią rocznicę istnienia tegoż Towarzystwa. Wydział Towarzystwa zaprasza wszystkich b. członków do wzięcia udziału w zjeździe oraz o zawiadomienie o udziale w celu ewentualnego przygotowania mieszkania.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA W KIELCACH. Dnia 20 bm. przybył do Kielc Naczelnik państwa na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w 7-mą rocznicę wkroczenia do Kielc polskich żołnierzy pod wodzą Józefa Piłsudskiego.

Po powitaniu na dworcu kolejowym przez prezydenta miasta, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, Naczelnik państwa udał się do magistratu witany po drodze przez ludność gorącemi owacjami. Akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej na gmachu magistratu odbył się uroczyście w obecności Naczelnika państwa, przedstawicieli rządu i miasta i tłumów publiczności. Następnie na uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Kielc imieniem Rady ofiarował Naczelnikowi państwa obywatelstwo honorowe miasta. Wieczorem odbył się w salach resursy obywatelskiej obiad, wydany na cześć Naczelnika państwa. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów. Obiad przeciągnął się do godz. 12'30 w nocy. O godz. 1 w nocy Naczelnik państwa opuścił Kielce, żegnany owacyjnie na dworcu przez zebrane tłumy publiczności.

O STOSUNKI PRAWNE DZIENNIKARZY. Sejmowa podkomisja prawnicza zakończyła prace przygotowawcze nad projektem ustawy, zawartym we wniosku posłów Dąbskiego, Witosa, Głąbińskiego, Daszyńskiego, Federowicza, Stapińskiego i innych, o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. Podkomisja uwzględniła szereg postulatów zawartych w uchwałach zjazdu delegatów zrzeszeń dziennikarskich we Lwowie. Między innemi przyjęto zasadę ubezpieczenia dziennikarzy na starość, na wypadek niezdolności do pracy oraz zapewnienie odpowiedniego zabezpieczenia pozostałym wdowom i sierotom. Prawo do pełnej emerytury następuje po 35 latach służby, lub po ukończeniu 65 roku życia.

ECHA ZJAZDU WŁAŚCICIELI DOMÓW. »Kurjer Warszawski« donosi: Zjazd przez cały czas obrad stał nieprzejednanie na gruncie zupełnego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Wnioski kompromisowo były przyjmowane z niezadowoleniem. Wobec takiej postawy w końcu zjazdu oświadczono, iż poseł A. Suligorski zgodził się wycofać z **Sejmu swój** projekt kompromisowy, dotyczący zmian w ustawie o ochronie lokatorów.

Jak wiemy, w sprawie zniesienia dekretu była u p. marszałka Sejmu delegacja zjazdu. Marszałek Trampczyński miał oświadczyć, że zgodziłby się na zniesienie ustawy o lokatorach z warunkiem, aby w miastach powstały organizacje, któreby mogły zapewnić mieszkania po cenie umiarkowanej dla pewnych grup ludności z ograniczonemi dochodami, jak urzędnicy państwowi i komunalni, kolejarze, niektóre grupy inteligencji itp.

SAMOBÓJSTWO DZIEWIĘCIOLETNIEGO CHŁOPCA. W Warszawie skoczył z okna 4 piętra mieszkania rodziców, niejaki Zdzisław Kosiorek, 9-letni uczeń wstępnej klasy szkoły handlowej i odniósł śmiertelne rany. Odwieziony do szpitala, wkrótce umarł. Przyczyną tego samobójstwa była zła nota z języka polskiego i adnotacja, że zachowuje się niesfornie.

PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono następującą podwyżkę cen biletów tramwajowych: bilet wprost 30 mk., z przesiadaniem 40 mk., z dworca do miasta lub z powrotem 50 mk. Równocześnie uchwalono znaczną podwyżkę opłat za prąd elektryczny i gaz świetlny.

EMIGRANCI POLSCY W ANTWERPJI padli ofiarą oszustwa ze strony hotelarzy, u których mieszkali na sumę 100 tysięcy franków. Policja, po przeprowadzeniu śledztwa, aresztowała jednego z oszustów, hotelarza z ul. Oruchon. Gdy skonfrontowano go z emigrantami, emigranci, mimo interwencji policji, dotkliwie pobili oszusta. Drugi oszust, hotelarz z ul. Loos, którego policja miała aresztować, zdołał zbiec. Zatrzymano jego żonę.

PODNIESIENIE OPŁAT W WIEDNIU. Począwszy od dnia 24 października podwyższona będzie cena biletów tramwajowych z 10 na 16 koron w dzień, do 20 koron wieczorem i 40 koron w nocy. Jednocześnie podwyższona będzie cena biletów w autobusach.

Od dnia 15 bm. podwyższono podatek miejski od rozrywek: podatek od przedstawień i zabaw trwających do godz. 12 w nocy, wynoszący dotąd 25.000 podniesiony jest do 50.000; od zabaw trwających po północy opłaca się 100.000 koron podatku.

POŻAR W GMACHU KONSTYTUANTY wybuchł w Rydze na godzinę przed mającym odbyć się w nim rautem dla gości finlandzkich. Pożar wyrządził znaczne szkody. Sala posiedzeń jest całkowicie zniszczona. Posiedzenia konstytuanty odbywać się będą w zamku. Zarządzono aresztowania. Jednego z aresztowanych schwytała policja tajna w chwili wynoszenia ważnych dokumentów z gmachu sejmu.

SENATOR PHILANDER CHASE KNOX, o którego zgonie donieśliśmy, urodził się w roku 1853. Skończywszy studja prawnicze, zajął się adwokaturą i wkrótce zasłynął jako jeden z najbardziej nieustraszonych pogromców trustów i innych korporacyj, gwałcących prawa Stanów Zjednoczonych. W 1897 r. prezydent Mac Kinley powołał go do swego gabinetu w charakterze prokuratora jeneralnego (ministra sprawiedliwości). To samo stanowisko zajmował Knox również w gabinecie Rosevelta. Powołany w 1904 r. po raz pierwszy do senatu, pozostał w nim do 1909 r. W roku tym zajął stanowisko sekretarza stanu (ministra spraw zagranicznych) w gabinecie prezydenta Tafta i piastował je do 1913 r. Wreszcie w 1916 r. wybrano go znów do senatu, w którym pozostawał aż do zgonu. Jako minister spraw zagranicznych, zreorganizował cały ten departament i zwracał uwagę szczególną na rozwój handlu Stanów Zjednoczonych, ale imię jego najgłośniej zabrzmiało po wojnie, gdy zaczął występować gwałtownie przeciwko przyłączeniu się Ameryki do Ligi Narodów, zwalczając opinję prezydenta Wilsona.

NAUKĘ JĘZYKA CHIŃSKIEGO wprowadzono na uniwersytecie niemieckim w Gryfji (Greifswald) na Pomorzu. Lektorem został magister Rosenquist.

ILE KOSZTOWAŁA WOJNA ŚWIATOWA. Ekonomista amerykański Hogarth ocenia koszt całej wojny światowej na 208 miljardów dolarów. Suma ta jest większą od wartości produkcji złota w ostatnich kilkuset latach. Dzienniki amerykańskie uważają oszacowanie Hogartha za zbyt niskie.

MIANOWANIA. W ministerstwie sztuki i kultury zostali zamianowani naczelnikami wydziału sekretarz jeneralny Głowacki, radca ministerjalny E. Niewiadomski i radca ministerjalny Szopski.

---

na dla Rosji dopiero wtedy, gdy chciano ją bez zastrzeżeń wprowadzać w życie. Dopóki żyła w dziedzinie teorji, była nietylko nieszkodliwa, ale budziła nowe myśli. Naszą największą utopją, a do tego mającą siłę, bo poparta przez największego poetę, jest wiara w dobrą wolę narodu.

Dlaczego tak szczególnie teraz ta utopja jest bardzo niebezpieczną? Prócz przyczyn, które już wyłuszczyłam, jak upadek moralny, zamęt powojenny, pozostaje jeszcze bardzo wiele ważnych. Wspomnę tylko, że nie mieliśmy czasu, by zasymilować te liczne, obce elementy, które umieliśmy w przeszłości pociągnąć ku sobie; natomiast w granicach państwa mamy bardzo wielu obcych, nietylko obojętnych, ale wręcz nam wrogich. Jakżeby więc wyglądało oparcie jakiegokolwiek świadczenia wobec państwa na dobrowolności? Wszystko, co trudne i ciężkie, spadałoby na barki jednostek ofiarnych, najlepszych, a wszystko, co połączone z korzyścią, szłoby do tych, co na zabiegi o korzyści mają więcej czasu, nie poświęcając go nigdy na usługi państwa.

W tem pomieszaniu pojęć, jakie się dziś wytworzyło, w tem zepchnięciu na dół wszystkiego, co wyższe, przez nowego człowieka, który się dorobił na wojnie, gdybyśmy zaczęli liczyć na dobrą wolę, gdybyśmy na niej oparli jakąkolwiek rachubę, prędko trzebaby wyniki tych rachunków przekreślić i powiedzieć, że dobra wola na razie została stłumiona.

Eksperymenty tego rodzaju dlatego jeszcze są niebezpieczne, że zrażają ostatki dobrej woli wśród obywateli. Nie może bowiem być inaczej. Niema przecież człowieka, pozbawionego miłości własnej, a jakże ta miłość musi być boleśnie dotknięta, gdy widzi, że oddaje dla państwa, ile tylko może, inny, który nic nie oddał, zajmuje jego miejsce. Jeśli oddał najwięcej dobrowolnie, bo życie, widzi, że nie jego dzieci korzyść z tego odniosą, ale jakieś inne, najprawdopodobniej tych, co nic nie dali, bo dają tylko zmuszeni. Ta świadomość i ten nastrój najlepszych w państwie, podkopuje jego moc, burzy ostatnią siłę wielkiej wartości, ofiarną i rozumiejącą.

Wszelkie oparcie się w ostatnich czasach o dobrą wolę, wychodziło przeważnie na szkodę inteligencji, — ona bowiem, jako najwięcej uświadomiona, szła za swoją wolą służenia sprawie i padała ofiarą warstw nieuświadomionych. Wskutek tego przerzedzały się jej szeregi niepomiernie i mamy jej brak w chwili przełomowej, gdy jej najwięcej potrzeba.

Mickiewiczowska wiara w dobrą wolę, że Polska stworzy system, oparty na dobrowolności, może być ideałem, wiarą dalekiej przyszłości, dziś jednak, nie tylko zbliżyć się do niego nie możemy, ale na razie usunąć go trzeba z przed oczu, oddalić jak najwięcej, a oprzeć przyszłość państwa o przymus, rozłożony na wszystkich.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj Wieczór Wilde'owski, na który złożą się potężna tragedja »Salome« i jednoaktowy dramat »Tragedja florencka«, które powtórzone będą jutro wieczorem, w poniedziałek i we środę 26 bm. W niedzielę po południu »Burmistrz Stylmondu« z p. Morską w roli Belli.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 22 bm. »Faust«. Jutro w niedzielę po poł. »Rigoletto« z Bandrowską-Osmecką jako Gildą i p. Kruglowskim jako Rigolettem. Wieczorem »Kochany Augustynek«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Kobieta, która zabiła«. Sztuka grana będzie przez cały ten i następny tydzień. Najbliższą premjerą teatru »Bagateli« będzie komedja znanego komedjopisarza wiedeńskiego Friedmana pt. »Dr Stieglitz«, która z dużem powodzeniem graną była zagranicą.

KONCERT J. MAJERSKIEGO

sławnego tenora Opery paryskiej, który odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., zapowiada się świetnie. O J. Majerskim, który na krótki czas przybył do Polski, pisał obecnie po jego koncercie we Lwowie znany sprawozdawca muzyczny, prof. Lesław Jaworski te słowa: »Jesteśmy bardzo biedni, skoro znakomite — bez zastrzeżeń znakomite — nasze siły słyszeć możemy czasem tylko, że nie możemy ich zatrzymać u siebie na dłużej. O Janie Majerskim myślę! Takiego głosu Lwów dawno nie słyszał. Ocenę wartości, którą wnosi na estradę, musiałbym nastroić na tem superlatyw, gdyż istotnie jest czem się zachwycać. Przepyszny, olbrzymi głos, znakomicie wyszkolony, działa na słuchacza wprost fascynująco. Brzmi on, jak dzwon czysty, jak organ potężny. Dawno nie miałem tej pełni zadowolenia, jaką mi dała ta audycja, w której ten sławny śpiewak wystąpił!«

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 22 bm.: Wieczór Oskara Wilde'a: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Burmistrz Stylmondu«, wieczorem »Salome« i »Tragedja florencka«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Wtorek, 25 bm.: »Dzieje salonu«.
Środa, 26 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Czwartek, 27 bm.: »Dzieje salonu«.
Piątek, 28 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Sobota, 22 bm.: »Faust«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Rigoletto«, wieczorem »Kochany Augustynek«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 22 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Kurnik«, wieczorem »Kobieta, która zabiła«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 22 bm.: »Zuza«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Taniec szczęścia«, wieczorem »Zuza«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Zuza«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Zuza«.

STARY TEATR:

Niedziela, 23 bm.: Jan Majerski.

Rozprawy budżetowe w Radzie miejskiej.

Kraków, 21 października.

Po posiedzeniu tajnem, którego przedmiotem była sprawa nominacji weterynarzy i geometrów miejskich, oraz nadanie prezenty na posady nauczycielskie w kilku szkołach krakowskich, przystąpiła Rada pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego do dalszych obrad szczegółowych nad budżetem.

Na wstępie uchwalono dział V. budżetu: »Bezpieczeństwo publiczne«, nad którym dyskutowano już na ostatniem posiedzeniu. Wydatki w tym dziale wynoszą kwotę 25,899.083, dochody 335.915, czyli niedobór 25,563.168 Mkp. Następnie przystąpiono do obrad nad działem XI.: »Sztuka i zabytki historyczne«. Wydatki 31.805.879, dochody 23,888.237, czyli niedobór 7,917.642.

W SPRAWIE TEATRÓW.

Wiceprezydent **R o l l e**, wspomniawszy o powstaniu w Warszawie kilku teatrów, które odciągnęły od krakowskiej sceny parę wybitnych sił aktorskich, omówił ciężkie położenie, w jakiem znalazła się obecnie nasza scena. Prowadzenie teatru im. Słowackiego pochłania olbrzymie sumy choćby z powodu wysokich gaż artystów, wahających się od 30 do 120 tysięcy miesięcznie, a frekwencja publiczności zmniejszyła się znacznie od czasu otwarcia opery, pociągającej więcej pewne koła melomanów. To też w dwóch tylko pierwszych miesiącach sezonu deficyt wyniósł sumę 1 i pół miljona, a nie zanosi się na poprawę, zwłaszcza, że artyści wystąpili obecnie z żądaniem podwyżki. — W ciągu pertraktacyj, jakie się w tej sprawie toczą, oświadczyli artyści onegdaj prezydjum miasta, że od żądania 50-procentowej podwyżki nie odstąpią i naznaczyli, jako ostateczny termin przyjęcia ich żądań, dzień dzisiejszy, godzinę 12. W przeciwnym razie grożą strajkiem. W sprawie tej zjawiła się w prezydjum delegacja Związku artystów z Warszawy, której oświadczono, że Kraków nie może pójść za przykładem Warszawy i innych miast, które podniosły ceny za bilety wstępu, gdyż nawet obecnych cen nie akceptowała publiczność, czemu daje codziennie wyraz przez znacznie zmniejszoną frekwencję. Że zaś komisja teatralna oświadczyła się za stanowiskiem prezydjum, trzeba się liczyć z możliwością nowego »exodus« paru sił.

Mowca stwierdziwszy, że gmina łoży wiele na cele kulturalne, nie tylko stworzyła operę i ponosi wiele ofiar dla umożliwienia jej bytu, tak, jak i teatru im. Słowackiego, wyraża nadzieję, że Rada miejska przychyli się w sprawie żądań artystów do stanowiska prezydjum i komisji teatralnej, czemu Rada dała wyraz przez aklamację.

R. m. **A d e l m a n** stawia wniosek, żądający, by zbiory Muzeum Narodowego składano tymczasowo w gmachu poszpitalnym na Wawelu, lub w wolnych koszarach, poczem dział XI. uchwalono.

Przystąpiono do działu VII.: »Upiększenie miasta«. Wydatki 6.077.039, dochody 417.470, niedobór 5.659.569 Mkp.

R. m. **P o t u c z e k** domaga się usunięcia z placu Kleparskiego targowiska i założenia w tem miejscu skweru.

R. m. **Ł u c z k o** przypomina uroczy park na Krzemionkach i jego zupełne opuszczenie, wzywając prezydjum miasta do rozciągnięcia lepszej opieki nad tym pięknym zakątkiem. — W tym kierunku przemawia również r. m. **H u c z k o w s k i** odnośnie do »Sikornika«.

R. m. **K u ź n i a r** interpeluje prezydjum miasta, jak się przedstawia sprawa reserwatorów (zakaz eksploatacji terenu dla zachowania jego właściwości naturalnych) na Krzemionkach.

Po krótkich przemówieniach r. m. **K o s o b u d z k i e g o** i innych radców, oraz wyjaśnieniach wiceprezydenta Sarego, dział VII. uchwalono, przechodząc do działu X.: »Dobroczynność — opieka społeczna«, którego wydatki wynoszą 18,628.099, dochody 1,920.965, czyli niedobór wynosi 16,707.134 Mkp. Przemawiali r. m. Rymar, dr Rafał Landau, Holeksa, ks. Kasprzyk i Adelman, poczem uchwalono dział VII., przechodząc do działu XII.: »Oświata i wyznanie«. Wydatki 18.334.202, dochody 1,867.480, niedobór wynosi 16,466.722 Mkp.

SPRAWY SZKOLNE.

R. m. **M i a n o w s k i** stawia wniosek, aby prezydjum miasta wdrożyło energiczne kroki, celem przywrócenia nauki w uzupełniających szkołach przemysłowych, nieczynnych skutkiem strajku nauczycieli. W drugim wniosku żąda r. Mianowski, by w kuratorjum Szkoły przemysłowej była reprezentowana Rada miejska, oraz, żeby wobec zamierzonej reformy statutu tej szkoły nie dopuścić do spaczenia typu tej szkoły, który u nas wydał szeregi pierwszorzędnych techników, a także w życiu gospodarczem Czech, Niemiec i t. d. wybitną odegrał rolę.

Wiceprezydent **R o l l e** omawia także wspomnianą sprawę strajku nauczycieli w szkołach przemysłowych i uzupełniających, podnosząc nieobywatelskie stanowisko nauczycieli, mimo, iż dawano im wynagrodzenie, jakie otrzymują kwalifikowani inżynierowie i profesorowie szkół średnich (300 Mkp. za godzinę), wstrzymali pracę, która trwa we wszystkich polskich szkołach — z wyjątkiem jednego Krakowa. Wyraża jednak nadzieję, że przecież się znajdzie jakaś droga do zakończenia tego ubolewania godnego stanu rzeczy. Nawiązując do słów jednego z przedmówców, wspomniał także mowca o protekcjoniźmie, uprawianym przez władze centralne z wielką szkodą poziomu nauczania i sił kwalifikowanych, które muszą często ustępować miejsca osobom niekwalifikowanym, ledwo ze szkoły wypuszczonym.

Po przemówieniach radców Adelmana, Matejki, ks. Kasprzyka i Kęska, wnioski odnośne odesłano do komisyj i dział XII. uchwalono, również »en bloc« działy XIII.: »Sprawy wojskowe« i XIV.: »Różne«, odraczając dalszą dyskusję do następnego posiedzenia budżetowego, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Z Sejmu.

Warszawa, 22 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę w przedmiocie prawa prywatnego międzynarodowego i międzydzielnicowego, oraz w sprawie łączenia się współdzielni. Przystąpiono do obrad nad ustawą o **zarobkowem pośrednictwie pracy.**

Sprawozdawca poseł ks. **K a c z y ń s k i** oświadczył, że w projekcie podane były zastrzeżenia, że ministerstwo będzie miało prawo wydawać nowe koncesje na biura pośrednictwa pracy. Uwzględniając stanowisko stronnictw robotniczych, pozwoli ministerstwo pracy na zmianę tego postanowienia w duchu, że istniejące już koncesje trwać będą do końca życia ich właściciel. Natomiast nowe koncesje już wydawane nie będą. Biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej **będą zlikwidowane** za lat pięć, **gdyż stały się one ogniskiem niemoralnych praktyk.** W myśl osiągniętej zgody kreśli się w myśl artykułu 5-go słowa: »personalu żeglugi morskiej«, to znaczy, że niewydawanie owych koncesyj odnosi się nietylko do służby morskiej, lecz także i do innych dziedzin pracy.

Do art. 10, który powiada, że wszelka umowa, w której pracobiorca lub pracodawca zobowiązuje się stale korzystać z pośrednictwa tego samego zarobkowego pośrednika, jest nieważne, proponuje ks. Lutosławski dodanie w myśl wywodów posła Regera zdania »albo zobowiązuje się nie korzystać z uzyskanej pracy dłużej niż w określonym okresie«.

W głosowaniu nad poszczególnemi art. poprawki referenta do art. 5 i poprawkę ks. Lutosławskiego do art. 10 przyjęto. Inne artykuły przyjęto bez zmiany. Wkońcu **przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.**

Po referacie posła Tymmana uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem o budowie kolejki wąskotorowej Mława-Rypin, a to ze względu na stan finansowy państwa.

Poseł Tomawski referował sprawę objęcia przez rząd Muzeum w Rapperswillu.

Wnioski komisji zmierzają do tego, aby zbiory muzealne i biblioteczne były przewiezione do kraju, zaś co do zamku Rapperswillu, który do 30 czerwca 1970 należy jeszcze do Muzeum, rząd powinien przedstawić projekt zużytkowania go w inny sposób. Byłoby odpowiednie urządzić tam wystawę tych rzeczy, które świadczą o dzisiejszej żywotności narodu i państwa polskiego. Rezolucja komisji zawiera dalej wezwanie rządu do przeniesienia serca Kościuszki z Rapperswillu i umieszczenia go **w katedrze na Wawelu.** Komisja proponuje wyrażenie podziękowania i czci twórcom, opiekunom i pracownikom Muzeum i wyrażenia wdzięczności i czci narodowi szwajcarskiemu za udzielenie gościnności Muzeum polskiemu w Rapperswillu. Wnioski **te przyjęto.**

Na szefa tymczasowego działu samorządowego we Lwowie w miejsce Władysława Jabla, który ustąpił, wybrano dra Tadeusza **Dwernickiego.**

Komisja konstytucyjna doniosła, że **terminu wypracowania projektu ordynacji wyborczej, który jutro upływa, nie może dotrzymać.** Poseł Bagiński wniósł otwarcie dyskusji nad tą sprawą, oraz postawił wniosek, aby termin nowy **wyznaczyć na 10 listopada.** Wniosek posła Bagińskiego przyjęto.

Następne posiedzenie w środę dnia 26 o godz. 4 popołudniu. Ostatnim punktem porządku dziennego jest wniosek uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 21 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 bm. ustaliła stan środków lokomocyjnych dla władz naczelnych. W następstwie tego **skasowanych będzie z górą 50 automobilów. Ograniczono nadto prawo używania wagonów kolejowych, salonowych i dyrekcyjnych.** Następnie rozpatrzono i przyjęto wniosek ministra skarbu w sprawie **poprawy bytu pracowników państwowych**, w tej liczbie wniosek o udzieleniu pracownikom tym podobnie, jak w zeszłym roku szkolnym, zapomóg na pokrycie wpisu szkolnego na rok obecny dla ich dzieci. Reszta posiedzenia poświęcono sprawie górnośląskiej.

USTALENIE TEKSTU POLSKIEJ DEKLARACJI.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem niezwłocznie po nadejściu **autentycznego tekstu decyzji Rady ambasadorów** odbyło się posiedzenie komitetu politycznego, na którem obradowano nad **tekstem deklaracji**, jaką w sprawie Górnego Śląska złożyć ma rząd polski. Tekst ten, opracowany przez komitet polityczny, zatwierdzony zostanie na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów; we wtorek tekst ten przedstawiony będzie komisji dla spraw zagranicznych, we środę zaś plenum Sejmu.

EPILOG ZAJŚĆ W HOTELU RZYMSKIM.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Poseł sowiecki **K a r a c h a n** złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw zagranicznych i wyraził mu ubolewanie z powodu znanego zajścia, jakie się wydarzyło w hotelu Rzymskim, oświadczając zarazem, że urzędnik, winny tego zajścia, **został wydalony.** (Jak wiadomo, zajście, o którem mowa, polegało na tom, że jeden z urzędników poselstwa sowieckiego polecił zabić deskami drzwi, prowadzące do inspektoratu wojsk polskich. Przyp. red.)

SPODZIEWANY PRZYJAZD JENERAŁA WEYGANDA DO WARSZAWY.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Z końcem b. m. spodziewany jest przyjazd jen. **Weyganda** do Warszawy w związku z jego podróżą do Pragi.

STOSUNKI POLSKIE W GDAŃSKU.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w nadchodzący poniedziałek przyjeżdża do Warszawy **delegacja senatu gdańskiego z prez. Sahmem** na czele dla podpisania umowy polsko-gdańskiej. Jednocześnie spodziewany jest przyjazd **dziennikarzy gdańskich.**

Strzały na G. Śląsku.

M. Ostrawa, 21 października. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Dziś o godz. 3 po poł. słychać było na pograniczu czeskiem od strony **G. Śląska silną strzelaninę z karabinów maszynowych. Strzały sięgały nawet Piotrowic i Rybnika, wyrządzając po domach zniszczenie. Francuskie oddziały wojskowe obsadziły dziś po południu okolicę św. Anny koło Bogumina,** celem przeszkodzenia ewentualnym starciom.

KOMISJA POLSKA NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 21 października (EE). »Rzeczpospolita« donosi, że na czele **komisji polskiej na Górnym Śląsku** stanie dotychczasowy komisarz generalny w Gdańsku Pluciński. Kierownictwo spraw wojskowych tamże obejmie jen. Szeptycki.

URZĘDOWANIE NACZELNEJ RADY LUDOWEJ.

Bytom, 20 października (PAT). **Naczelna Rada Ludowa zaczęła dziś urzędowanie w Katowicach.** Główne biuro mieści się w hotelu »Deutsches Haus«, gdzie były biura plebiscytowe.

PRZESILENIE W NIEMCZECH NA TLE ORZECZENIA GENEWSKIEGO.

Berlin, 21 października (EE). Urzędowe tłómaczenie noty Rady ambasadorów zajęło dużo czasu. Wskutek tego plenarne posiedzenie Reichstagu zwołane będzie dopiero jutro. Stronnictwo socjalistyczne uchwaliło jednomyślnie **nie zaostrzać sytuacji spowodowanej orzeczeniem genewskiem.** Inne stronnictwa żądają **zmiany gabinetu**, do którego miałby wstąpić kanclerz Wirth tylko **jako minister skarbu.** Nacjonaliści domagają się i mają nadzieję, że rząd niemiecki **odrzuci nietylko orzeczenie Rady Najwyższej o ustaleniu granicy na Górnym Śląsku, ale także i zlecenia ekonomiczne Rady Ligi Narodów.** Wyrządzi się tem ich zdaniem wielką przysługę światu(?). Organ socjalistów »Vorwaerts« wywodzi, że po stracie ponieesionej na skutek orzeczenia genewskiego **nie można się spodziewać od Niemiec spłaty odszkodowań w tej mierze, jaką dotychczas była możliwa.** Trzeba będzie dać ententcie do zrozumienia, że **dalsza rewizja traktatu pokojowego jest konieczną.**

Przewrót w Portugalji.

Lizbona, 21 października. (PAT). O godzinie 1 w południe donoszą, że nowy gabinet, który został utworzony poza obrębem stronnictw politycznych, **unieważnił legalne wybory z dnia 10 września i wszystkie akty prawne parlamentu.**

Lizbona, 21 października. (PAT). Dziś rano od strony morza słychać było strzały armatnie. Prezydent republiki, aby uniknąć rozlewu krwi, **zaakceptował nowy gabinet**, którego stworzenia podjął się Emanuel Cuelo. Obejmie on prezydjum i sprawy wewnętrzne. Wojska gwardji republikańskiej i marynarka, która odegrała główny udział w tym ruchu, wróciły spokojnie do koszar, pozostawiając tylko drobne posterunki.

ZAMACH NA MINISTRÓW.

Madryt, 21 października. (PAT). Z Lizbony donoszą, że prezydent ministrów Granja i ministrowie Santos, Mara i Freitas Silva **padli ofiarą zamachu.** Były prezydent ministrów Cunha został również zraniony.

Różne wiadomości polityczne.

SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W PARYŻU. Jen. por. Majewski, b. komendant szkoły sztabu jeneralnego, mianowany jest szefem polskiej misji wojskowej w Paryżu. Nowe stanowisko obejmie jen. Majewski dnia 1 listopada.

POSELSTWO POLSKIE W RYDZE. P. Witold Narkiewicz-Jodko otrzymał już agrement rządu łotewskiego i w tych dniach wyjeżdża do Rygi w charakterze posła. Głównym jego współpracownikiem został p. Wojciech Baranowski.

PODZIĘKOWANIE SZEFA SZTABU ARMJI FIŃSKIEJ. Sztab jeneralny polski otrzymał od zastępcy szefa sztabu armji fińskiej podziękowanie za wspaniałe przyjęcie, jakiego doznała delegacja oficerów armji finlandzkiej w Polsce.

ODŁOŻENIE KONFERENCJI. Z urzędowych źródeł odeskich donoszą, że konferencja państw bałtyckich i Rosji sowieckiej została odłożona do czasu wyjaśnienia niektórych wyników spraw politycznych i ekonomicznych.

ZWROT FABRYK UPAŃSTWOWIONYCH. Rząd sowiecki w dalszym ciągu zwraca prawym właścicielom fabryki, dotychczas upaństwowione. Dotychczas zwrócono 38 fabryk.

STRAJK W GDAŃSKU. W Gdańsku wybuchł strajk robotników przemysłu drzewnego. Strajkuje 1000 robotników.

Dział ekonomiczny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Żyto 9400 mk., jęczmień 8700 mk., mąka pszenna 65% 25.100 mk.; ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, loco stacja załadowania, o ile nie jest uwidoczniony inny sposób dostawy.

ZASTÓJ W HANDLU W WARSZAWIE. »Przegląd Wieczorny« donosi, że od kilku dni zamarł ruch w sklepach warszawskich. Publiczność wstrzymuje się od zakupów. Kupcy narzekają na brak klijenteli. Na ogół daje się odczuć w Warszawie tendencja zwyżkowa.

*** FUNDUSZ NA OBJĘCIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.** »Kurjer Poranny« dowiaduje się, że rząd polski zapewnione ma z zewnątrz środki na pokrycie wydatków, związanych z objęciem Śląska Górnego. Wobec tego nadzieje spekulacji na podniesienie kursu marki niemieckiej wydają się być płonne.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku papierów przemysłowych usposobienie, mimo słabego ruchu, lepsze, przy kursach przeważnie utrzymanych, lub niewiele zmienionych. Poszukiwane: »Siersza górnicza« mocniejsza o 500 punktów oraz »Chodorów«.

Z handlowych robiono tylko P. T. H., z bankowych »Hipotecznym« po mocnym kursie 975—1000.

Na rynku dewiz ruch słaby, przy tendencji zniżkowej. Dolary słabsze o 100 punktów, franki 10, przekazy na Berlin zwyżkowe o 2, Praga i Wiedeń bez zmiany.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 21 października 1921

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		700'—	800'—
	Transakcja	750'—	760'—
Bank Hipoteczny		950'—	1000'—
	Transakcja	975'—	1000'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy		550'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		1000'—	1100'—
	Transakcja		1050'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		350'—	400'—
»Polski Glob«		1200'—	1400'—
Żegluga Polska		450'—	500'—
Zieleniewski		7500'—	8000'—
	Transakcja	7750'—	8000'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań		3300'—	3800'—
	Transakcja	3800'—	3500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1300'—	1500'—
	Transakcja		1450'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.		8000'—	10000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.		3900'—	4100'—
	Transakcja	4000'—	4025'—
Zakłady amun. »Pocisk«		1300'—	1500'—
»Automotor« fabryka samochodów		1900'—	2100'—
»Górka« fabryka cementu		11000'—	11500'—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.		11200'—	11800'—
	Transakcja	11750'—	11300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.		7000'—	7500'—
	Transakcja		7300'—
Polska Nafta		2000'—	2200'—
	Transakcja		2125'—
Elektrownia w Sierszy		2500'—	3000'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.		1300'—	1500'—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini		5000'—	5200'—
	Transakcja	5100'—	5000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.		4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		4200'—	4500'—
	Transakcja		4500'—

Waluty i dewizy:

		Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zj.		3900'—	4300'—	3900'—	4300'—
Franki francuskie		290'—	330'—	290'—	330'—
Marki niemieckie		25'—	30'—	27'—	33'—
	Transakcja			32—	32'75
Korony austr.		1'40	1'70	1'50	1'80
	Transakcja			1'64	1'61
Korony czeskie		45'—	50'—	47'—	52'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. m. Warszawy z 1917 r. 6% trans. 115'50—115'25, oblig. Warszawy z 1915-16 r. 252—250, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 253'50—254'75, za 100 marek trans. 84'50—83'50, 5% Warszawy trans. 419—417.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 4600, kanadyjskie trans. 4300—4175, sprzedaż 4125, franki francuskie gotówka trans. 305—312'50, czeki trans. 310—308—310, funty szterlingi czeki trans. 16000—16900—16500, Belgja gotówka trans. 322'50, czeki trans. 302'50—312'50, marki niemieckie czeki trans. 27'75—28'25, sprzedaż 28'25, kupno 27'80, korony austrjackie czeki trans. 160—150, sprzedaż 160, kupno 145.

Akcje: Bank handlowy 2200, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2500, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 emisja 21000—20.000—20.300, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3100—3000—3050, Rudzki 2175—2125, 2 emisja 2125—2150—2075, Starachowice 6000—5675—5700, Tow. zakł. żyrard. 59.000—57.000—58.000, Bracia Jabłkowscy 1—4 emisja 1325-1250, Warszawska fabryka cukru 22500—21500, Ostrowieckie zakłady 5500—5400—5425, Polska Nafta 1-3 emisja 22500—22850, Przemysł drzewny i handel 1-3 emisja 1800—1775, Pocisk 1200, Patria 5050.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 111, austr. renta koronowa 110, renta lutowa 112, węg. renta koronowa 890, losy tureckie 12800, priorytety kolei południowej 5510, Anglobank 5300, Bankverein 2260, Bodenkredit 4790, Austr. zakład kred. 3100, Bank depozytowy 1500, Laenderbank 8100, Merkury 2125, Unionbank 2650, Bank obrotowy 1395, Živnostenska 13500, Kolej północna 59000, Koleje austrjackie 17700, Kolej południowa 5520, Alpiny 17000, Berg und Huetten 55100, Krupp 9750, Huta Poldi 15800, Praskie Tow. przem. żel. 44800, Rima 11800, Skoda 18020, Zieleniewski 5100, Apollo 16900, Fanto 28800, Galic. Karpaty 59500, Galicja 150.000, Siersza 5350.

Kursa dewiz: Amsterdam 112115, Zagrzeb 11688, Belgrad 4670, Berlin 2169, Bruksela 22980, Budapeszt 46850, Bukareszt 2445, Chrystjanja 43475, Kopenhaga 61975, Londyn 13900, Medjolan 12930, Nowy York 3333, Paryż 24380, Praga 3472, Sofja 2045, Sztokholm 75470, Warszawa 68'50—70'50, Zurych 60475, dolary 3293, belgijskie 23880, bułgarskie 2020, duńskie 61475, marka niemiecka 2202, angielskie 12955, francuskie 24250, holenderskie 111650, włoskie 12740, norweskie 43025, polskie 73—75, rumuńskie 2445, szwedzkie 75170, szwajcarskie 60175, czeskie 3447, węgierskie 478'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 60'50, Warszawa 1'70½—2'32½, marka niemiecka 60'50, polska 1'52½—2'12½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Amsterdam 5264'75, Bruksela 1119'35, Chrystjanja 1978, Kopenhaga 2947'05, Sztokholm 1596'40, Helsingfors 239'75, Włochy 615'35, Londyn 612'85, Nowy York 155'34, Paryż 1137'85, szwajcarskie 2857'10, Hiszpania 2055'40, stemplowane wiedeńskie 9'18, Praga 162'30, Budapeszt 21'47.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'45, Holandja 185, Nowy York 548, Londyn 21'60, Paryż 40'05, Medjolan 21'50, Bruksela 39'60, Kopenhaga 105'25, Sztokholm 127'75, Chrystjanja 71, Madryt 72'75, Buenos Aires 186, Praga 5'75, Budapeszt 0'77, Zagrzeb 1'90, Bukareszt 4'15, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'30, austrjacka stemplowana 0'22.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta francuska 55'60, 4% poż. franc. 81'45, Bank de Paris 1198, Credit Lyonnais 1287, Kanał sueski 590, Nafta Baku 2170, Lianosoff 999, Maltzew 212, Le Naphte 283, Tula 175, Rio Tinto 1412, De Beers 614, Goldfields 47, Tanganica 68, Randmine 117.

Weksle na Amerykę 13'82½, na Belgję 98'25, na Anglję 54'25, na Holandję 470'25, na Włochy 54'25, na Szwajcarję 253'50, na Hiszpanję 189'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Paryż 54'37½, na Belgję 55'27½, na Szwajcarję 21'77½, na Holandję 11'50½, na Amerykę 391'93, na Hiszpanję 29'76½, na Włochy 99'62, na Niemcy 632'50, na Wiedeń 6500.

2½% konsole angielskie 48'87, 3% argentyńskie 93, 4% brazylijskie 46, 3% meksykańska poż. złota 65, procentowe portugalskie 2323, 5% rosyjskie 7'50, 4½% rosyjskie 6'50, Baltimore and Ohio 45, Pensylwanja 44, Southern Pacific 97'50, Union Pacific 150'50, U. S. Steel Corp. 98'50, Rio Tinto 26, De Beers 11 6/9, Golfields 6/8, Randmine 2'12.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 394'87, weksle na Londyn 60 dniowe 391'25, weksle na Paryż 7'30, na Berlin 0'66½, na Belgję 7'20, na Szwajcarję 18'30, na Madryt 13'90, na Holandję 33'95, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 71'50.

KURS MARKI POLSKIEJ W BERLINIE. W ruchu prywatnym walutami markę polską notowano w Berlinie 4'00.

POPŁOCH NA GIEŁDZIE LWOWSKIEJ. »Gaz. Poranna« donosi, że lwowscy spekulanci usiłują w dalszym ciągu podbijać kurs walut zagranicznych. Wielu spekulantów potraciło na grze giełdowej olbrzymie sumy. Wszystkie machinacje sztucznego obniżania kursu marki polskiej pozostają bez skutku. Marka polska ujawnia nadal tendencję **zwyżkową.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Uzdolnione panny znajdą za dobrem wynagrodzeniem, zaraz umieszczenie w pracowni sukien i męskich, przy ul. Retoryka 1, I p. 5534

Zdolny buchalter-bilansista poszukuje posady szefa biura w instytucji przemysłowo-handlowej. Zgłoszenia pod **„Szef biura"** do Biura ogłoszeń S. Sokołowski, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 5474 2 2

Kon[illegible] z egzaminem adwokackim poszukuje kancelarji adwokackiej do objęcia lub na spółkę. — Zgłoszenia pod **Dresdner,** Lwów, Łyczakowska 50, III piętro. 5506 2 2

Pannę piszącą biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, przyjmie natychmiast biuro spedycyjne „Komercja", Kraków, ul. Dunajewskiego 3. Zgłoszenia osobiste między godz. 3—4 po południu. 5512 2 3

Zamienię ładne mieszkanie: 2 pokoje, kuchnię, przedpokój z przynależnościami, w Krakowie, za podobne lub w[illegible] w Białej. — Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9, pod **„Zamiana".** 5510 2 2

Sprzedam pług motorowy „Praga". Zgłoszenia pod **„Jotem"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5485 2 2

Na Pomorzu: kamienice, wille, domy, folwarki, majątki, tartak, hotele, oberże, restauracje, kawiarnie, cukiernie, sklepy galanteryjne i kolonjalne, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5477 3 4

CHEMIK

fachowiec w branży cementowej poszukuje kierowniczej posady. — Zgłoszenia pod **„1954"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 5169 3 3

Każdy kupiec, przedsiębiorstwo, instytucja może sobie zaprojektować i obliczyć reklamę do dzienników, gdy nabędzie broszurę „Reklama Prasowa", poleconą przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, za nadesłaniem 80 Mk za egzemplarz oraz 25 Mk na porto polecone pod adresem: Władysław Kasperda, Kraków, Rynek 30. 5400 4 4

1 lokomotywa

750 mm szerokości osi, około 80/90 P. S. zdatna do użytku, znajdująca się w Wielkopolsce, zaraz do dostarczenia: **Smoschewer i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.** 5407 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski. Kraków, ul. Mikołajska 10. 5385 4 20

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2[illegible]. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, [illegible] od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu tranzakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4548 23 24



„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań.
Główna administracja:
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

godziny urzędowe od 3—7 po poł. Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole; ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. (z wyjątkiem niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po południu. **Największy instytut przygotowawczy do matury** i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Kursa, lekcje, wypożyczalnia podręczników i pomocy nauk. Dla zamiejscowych, P. T. Wojskowych i urzędników wykłady piśmnne przesyła się miesięcznie. **Własna metoda.** Informacje i prospekta bezpłatnie. — 4401 6 0

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz-specjalista
w Krakowie, ul. Batorego 20.
4133 11 0

„LEGES"

prywatna szkoła prawa
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i [illegible] od godziny 4—6 [illegible]

P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 7 0

Fabryka Spółki akcyjnej „AZOT"
w Jaworznie
wyrabia
lonty (sznury zapalne)
dla celów górniczych — w trzech jakościach:

pojedynczo impregnowane
podwójnie impregnowane
i gumowane.

5437 3 3

PRZEMYSŁ DRZEWNY
„STRUG"
Sp. akc. w Zakopanem

zawiadamia niniejszem swych P. T. Akcjonarjuszy, że efektywne akcje I-szej emisji wydaje.

Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ulica Szczepańska L. 1 oraz Bank Związku Spółek zarobkowych w Krakowie, Rynek gł. 19

za zwrotem tymczasowych potwierdzeń. 5325 1 2

DRZEWKA OWOCOWE PIENNE
DRZEWKA OWOCOWE KARŁOWE
DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE

najlepszej jakości
poleca na sezon jesienny

„POMONA"
Sp. z por. ogr.
W KRAKOWIE

Skład nasion: Radziwiłłowska 19, Telefon 364

Szkółki: ul. Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)

5367 3 4

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.
w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancji) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

5132 3 3



5025 9 20

Drzewo opałowe

sosnowe, suche, w ładunkach wagonowych — do natychmiastowej dostawy

poleca

„KOMERCJA"

Kraków
ul. Dunajewskiego l. 3.

5467 3 3

JADALNIA

bardzo ładna, korzystnie do nabycia w magazynie mebli

M. Pleszowski

Kraków, Szewska 4, Telef. 1351.
5497 2 2

„Polski Glob"

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

Oddział samochodowy

otworzył przy ulicy Wolskiej L. 20
(dom własny) 5484 2 2

warsztaty reparacyjne

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężarowych pod fachowem kierownictwem.

Do większego przedsiębiorstwa w zachodniej Małopolsce
poszukuje się 5537 1 3

KIEROWNIKA TARTAKU

(narodowość obojętna), który wykaże się świadectwami dłuższej praktyki i dobremi referencjami. Zgłoszenia nadsyłać do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13 pod **„Tartak".**



Towarzystwo dla skór i obuwia — Spółka z ogran. odpow.
KRAKÓW, UL. SZEWSKA 17
poleca na sezon obecny

OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce 5538 1 2

luksusowe i praktyczne, najnowsze fasony w wielkim wyborze, oraz pantofle, kalosze i śniegowce, także pończochy i skarpetki.

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Chrzanowie

przyjmie zaraz dwóch zdolnych

urzędników biurowych

— Warunki według umowy. — 5517 1 2

Pierwszeństwo mają obznajomioni z manipulacją w Kasach chorych

Komisarz rządowy.

TORF GDAŃSKI

prasowany, maszynowy, nadający się wyśmienicie do opału pokojowego, kaloryferów i do przemysłu, siła kaloryczna do 3.600, popiołu 9 procent, **na sprzedaż** wagonami po 92.000 Mkp. za 10.000 kg loco wagon Poznań. 5498

Biuro zamówień: Hurtownia sprzedaż węgla S. ELLENBERG, Kraków, Hotel Krakowski, drzwi Nr 25.

Wielopole 15. **Wielopole 15.**

Małopolska wytwórnia sweaterów

„SWEATER"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Kraków, ul. Wielopole l. 15

poleca: 5471 2 2

sweatery, żakiety damskie i dziecięce, szale, czapki, chustki wełniane i t. p.
w najlepszych gatunkach.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

Przyjmuje się sweatery do odświeżania i przeróbki.

PRALKI RĘCZNE

(Maszynki do prania)

różnych typów i wielkości z wkładami cynkowemi i drewnianemi poleca 5402 2 3

Fabryka wyrobów drzewnych
Hr. Henryka Larischa Mönnicha
wyłącznie przez Dom handlowy:
FIAŁEK I ZBOROWSKI
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29.

Lekarska poradnia **„Ordinatorium sexologicum"**

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego, w Krakowie przy ul. Batorego 20. — Energiczne leczenie okresowe t. j. w kilku miesiącach, bez przerwy w zajęciu zawodowem, różnego rodzaju osłabień siły płciowej u mężczyzn — jakoteż tych chorób wewnętrznych, które stoją w związku z czynnem życiem płciowem. 4415 9 0

Do najprzydatniejszej lektury

należą pozostałe z dawnego cyklu 2 prace, tom 3-ci i tomik 5-ty **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Mnóstwo nowych zasadniczych wiadomości z zakresu płciownictwa — słownictwo, ogólne i lekarskie, swojskie. Cena **150 Mk,** z przes. poczt. **200 Mk;** za zaliczką nie wysyłamy. — Do nabycia u autora, Kraków, ul. Batorego 20. 4416 9 0

Samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, stenografująca po polsku, znająca buchalterję, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Z. K. 100"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5518 2 2

Powozy półkryte i brek ma do sprzedania pracownia Rompały ul. Bernardyńska l. 3. 5527 2 2

Samochód 6 osobowy, 24 HP. do sprzedania. Wiadomość u firmy F. Lord, Lubicz 1. 5523 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drezlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie 5199 3 20

Kasy ogniotrwałe

różnych wielkości posiada na składzie firma **BRACIA TOKARZE Kraków XXII, ul. Wielicka 7. Telefon Nr 475.**

Przyjmuje zamówienia na budowę specjalnych szaf książkowych, jakoteż skarbców najprecyzyjniejszych, uskutecznia naprawy fachowo w jaknajkrótszym czasie. 5398 3 3

Kursa języków

w Instytucie Ansona (Szewska 17)
rozpoczęte.

Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 20 20

Najnowszy wynalazek.

Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060

Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.

Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 8.

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 38 40

BIURO OGŁOSZEŃ
MARJANA HUPCZYCA —
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej. Sprzedaż miljonówek.
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 2 3

Większy browar w Małopolsce

odda za prowizją na własny rachunek flaszkowanie piwa. Potrzebny fachowiec za kaucją. Zgłoszenia pod „Browar" do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 5531 1 2

ZIEMNIAKÓW

wschodnio-małopolskich
dostarcza wagonami:

APROWIZACJA MIAST

Kraków Pałac Spiski

5513 2 3

PRAWDZIWE
MYDŁO OGORKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 4164 13 0

HURTOWNIA PASÓW, SZCZELIW, WĘŻY i t. p.
Biuro techniczne „ZENIT" Spółka z ogr. odp.
KRAKÓW, ULICA SZPITALNA L. 7
dostarcza we większych ilościach ze składu:

1) węży parcianych 1—2"
2) pasów skórzanych wiedeńskich i wielbłądzich
3) Klingeritu
4) suchych sznurów asbestowo-angielskich
5) toczków „Tyrolit"
6) węży i płyt gumowych i t. d. 5536 1 2

WODĘ KOLOŃSKĄ
PERFUMY I MYDŁO POZNAŃSKIE
oraz inne artykuły kosmetyczne, poleca po przystępnych cenach
M. ROSENFEIN — WARSZAWA
ul. Graniczna l. 13. Telefon 220-81. 5339

OLEJU LNIANEGO

około 30.000 kilogramów, z natychmiastową dostawą, w beczkach kupującego, sprzeda za gotówkę lub akredytywą bankową firma:

ARON KATZ SYNOWIE, Poznań
Oddział w Warszawie, ul. Kredytowa L. 3/17.
Telefon Nr 63-86. 5529 1 2 Telefon 63-86.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.